

Brudzisz, Marian

Zarys dziejów Wyższego Seminarium Duchownego Warszawskiej Prowincji Redemptorystów w latach 1903-1939

Studia Redemptorystowskie nr 2, 51-88

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ZARYS DZIEJÓW WYŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO WARSZAWSKIEJ PROWINCJI REDEMPTORYSTÓW W LATACH 1903-1939

Seminarium, to nie tylko budynek z kaplicą, salami wykładowymi, biblioteką, czytelniami i salami wypełnionymi komputerami oraz innymi pomocami technicznymi. Seminarium, to przede wszystkim kandydaci do kapłaństwa, którzy poprzez studium i formację duchową mają się przygotować do kontynuacji dzieła zbawczego Chrystusa, to także ich wychowawcy oraz profesorowie. Nieco ponad sto lat temu, dnia 7 września 1903 r. dziewięciu młodych redemptorystów, zamiast jechać do Mautern lub Obořiště, w Mościskach pod przewodnictwem rektora Engelberta Janečka (1848-1908) i w obecności ojców Adolfa Żółtowskiego (1870-1934) oraz Władysława Bohosiewicza (1868-1942) rozpoczęło pierwszy rok seminaryjny, by do tego dzieła się przygotować. Byli to Leon Pyżalski (1883-1974), Franciszek Zalasiński (1883-1918), Ignacy Grzegorzczak (1881-1911), Benedykt Pobłocki (ur. 1878, wystąpił 1904) i Wojciech Nipocki (1880-1938), wszyscy po maturze. Natomiast Józef Poppi (1885-1910), Zygmunt Ober (1881-1925), Maksymilian Napiątek (ur. 1881, wystąpił w 1919) i Józef Kania (1885-1944), po VII klasie czyli bez matury, na podstawie dyspensy o. Generała Macieja Rausa (1829-1917). Młoda wiceprovincia nie posiadała ani odpowiedniego domu, ani przygotowanego personelu nauczającego, ale otwierała własne seminarium, własny „wielki” studentat. Dlaczego? Jakie motywy doprowadziły władze wiceprovincji do tej decyzji? Odwaga jednak się opłaciła, mimo że pierwsza wojna światowa doprowadziła w 1920-1921 do zawieszenia nauczania filozoficzno teologicznego. W 1921 zaczynało jakby od nowa, ale z zapalem. Wkrótce studentat zaczął prężnie funkcjonować. W cieniu tego studentatu, funkcjonował „mały” studentat, w którym młodzi redemptoryści, po profesji, kończyli szkołę średnią. Przedmiotem niniejszego studium jest tylko „wielki” studentat, właściwe seminarium duchowne.

Materiał źródłowy jest zasadniczo obszerny, ale bardzo zróżnicowany. Na przykład sprawozdania z konferencji profesorskich często są schematyczne lub zupełnie ogólnikowe; rzadko mówią o doborze podręczników, o ewentualnej ich zmianie lub o powodach tej zmiany. Kroniki pisane przez studentów na ogół obszernie mówią o przechadzkach, o organizowanych imprezach, natomiast mało o samych wykładach i o profesorach.

Historią polskiego studentatu w interesującym tu okresie zajmowali się między innymi Waldemar Gawłowski w pracy seminaryjnej *Zarys dziejów Polskiego Studentatu OO. Redemptorystów* (Nasze Wiadomości 22: 1967, 68-100) oraz Janusz Skoczeń w pracy magisterskiej (PAT) *Wyższe Seminarium Duchowne Ojców Redemptorystów 1903-1952. Studium historyczne*, Tuchów 1991. Niniejsza praca jest kolejnym podejściem do tematu, ale i ona nie rości sobie pretensji do pełnego przedstawienia wszystkich jego aspektów.

1. ZAŁOŻENIE SEMINARIUM

Był rok 1883. Trzech redemptorystów udawało się do Mościsk, by dać początek nowej fundacji i nowej, trzeciej, generacji redemptorystów polskich. Pierwszy przybył o. Antoni Jedek (1834-1903), Czech, urodzony na Śląsku Pruskim, i 31 maja 1883 odprawił pierwszą mszę św. w kościele św. Katarzyny. Po nim, 6 czerwca, przybył z Austrii brat Nepomucen Jan Grala (1852-1913), który w następnych latach oddał redemptorystom polskim wielkie usługi jako murarz. Ci dwaj dopiero 11 czerwca zamieszkali w klasztorze poddominikańskim. 22 czerwca dołączył do nich o. Bernard Łubieński (1846-1933), który już wcześniej przybył do Krakowa, by nabyć nieco wprawy w mówieniu po polsku. Następnie, w grudniu, dołączył do małej wspólnoty o. Paweł Meissner (1852-1922), pół Niemiec, pół Polak (matka była Polką), urodzony w Głogowie, który z powodu Kulturkampfu w cesarstwie pruskim wstąpił do redemptorystów w prowincji austriackiej¹. Tak dokonał się powrót redemptorystów na ziemię polską, w czym główną rolę odegrał Sługa Boży o. Bernard Łubieński². Żaden z tej trójki nie władał dobrze językiem polskim.

¹ W. Szoldrski, *Redemptoryści w Polsce*, mps, cz. II [Klasztory], 13 (autor posługuje się własnym egzemplarzem z uzupełnieniami o. Szoldrskiego, zaopatrzoną w paginację ciągłą); A. Bazieli, *Udział o. Bernarda Łubieńskiego w ponownym przybyciu redemptorystów do Polski w 1883 r.*, Tuchów 1995, 35; M. Brudzisz, *Redemptoryści polscy w służbie Kościoła w ostatnim stuleciu, 1883-1983*, „Homo Dei” 52 (1983), 164-165.

² B. Łubieński, *Szkic historyczny Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela w Polsce od założenia domu w Mościskach 1883 do utworzenia prowincji polskiej 1909*, mps w: Akta Wicypostulatora procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożego o. Bernarda Łubieńskiego, 6-16; tenże, *O powrocie Kongregacji Najświętszego Odkupiciela do Polski*, w: *Kronika domu [...] w Mościskach*, w: Archiwum Warszawskiej Prowincji Redemptorystów (Tuchów) (dalej: AWP), t. 1, 1-39; tenże, *Sprawozdania kronikarskie dla zarządu Prowincji Austriackiej Redemptorystów odnośnie klasztoru w Mościskach z lat 1884-1899*, mps w: *Akta Wicypostulatora procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożego o. Bernarda Łubieńskiego* (oryg. w: Archiwum Wiedeńskiej Prowincji Redemptorystów); W. Szoldrski, *Redemptoryści w Polsce* (zob. przyp. 1), cz. II, 12-44; A. Bazieli, *Udział o. Bernarda Łubieńskiego w ponownym przybyciu redemptorystów do Polski*, Tuchów 1995; S. Stańczyk (senior), *O Bernardzie Łubieńskim drugim fundatorze zgromadzenia redemptorystów na ziemi polskiej*, „Homo Dei” 52 (1983), 189-190.

Początek fundacji nie był zachęcający, zwłaszcza po paraliżu o. Łubieńskiego na początku 1885. Nawet zastanawiano się czy nie opuścić Mościsk. Przybycie z Austrii 25 października 1885 o. Józefa Drobisza (1853-1894)³, poprawiło humory, a jego dobra znajomość języka polskiego oraz znajomość z ks. Stanisławem Stojalowskim (1845-1911) stwarzała możliwości rozpoczęcia apostolatu misyjnego.

Szybko, prawie od początku, zdano sobie sprawę, że los redemptorystów w Galicji może uratować zorganizowana troska o powołania, w tym wypadku przede wszystkim o powołania rodzime, polskie. Tak myślał już św. Klemens Hofbauer gromadząc u św. Benona w Warszawie, nawet z Moraw, takich młodzieńców, którzy by po szkole średniej mogli wstąpić do zgromadzenia. Podobnie później postępował o. Józef Passerat (1772-1858) w Szwajcarii. Do tej idei w 1868 powrócił o. Achilles Desurmont (1828-1898), a w jego ślady poszła prowincja wiedeńska. Zaczęto zatem rozglądać się za ewentualnymi kandydatami i już w 1884 wysłano do otwieranego właśnie w Ketzelsdorfie juwenatu austriackiego (później przeniesionego do Katzelsdorfu koło Wiener-Neustadt)⁴ trzech młodych chłopców. Była to daleka droga, ale była. Wśród nich znalazł się również Józio Stach (1864-1949) z Domaradza, wiele lat później sławny misjonarz (kapłanem został w 1895). Drugim zapewne był Franciszek Kuraś (ur. 1867), zmarły w 3 lutego 1892 w Pradze, jako kleryk, na krótko przed upragnionymi święczeniami kapłańskimi. Praktykę wysyłania chłopców do juwenatu austriackiego kontynuowano i w następnych latach. Pierwsze misje, w 1886, w Kulikowie (archidiecezja lwowska) i Laszkach (diecezja przemyska), były dobrą reklamą redemptorystów i ich systemu misyjnego oraz akcji powołaniowej. Ale humory redemptorystom galicyjskim poprawiły się wyraźnie, gdy zarząd prowincji dostał im trzech ojców: Engelberta Janeczka, Teofila Pasura (1857-1931) (Pazura!) oraz Alojzego Polaka (1852-1925), tym bardziej, że o. Pasur jako Ślązak dobrze mówił po polsku⁵. O własnych powołaniach jednak nie zapomniano, choć juwenat w Ketzelsdorfie stwarzał różnorakie problemy. Pierwszym był problem językowy. Młodzi chłopcy z ówczesnej Galicji nie znali dobrze języka niemieckiego, co bardzo im utrudniało naukę i korzystanie z konferencji ascetycznych, przynajmniej przez dwa pierwsze lata. Liczyły się też koszty utrzymania, tym bardziej, że spory procent juwenistów odchodził, zrażony trudnościami językowymi i oddaleniem od domu rodzinnego⁶.

³ B. Łubieński, *Prawdziwy przyjaciel ludu – ś. p. o. Józef Drobisz*, „Gazeta Kościelna” 2 (1894), 253-254, 265-267.

⁴ E. Hosp, *Erbe des hl. Klemens Maria Hofbauer. Erlösermissionäre (Redemptoristen) in Österreich 1820-1951*, Wien 1953, 577-578.

⁵ B. Łubieński, *Szkic historyczny* (zob. przyp. 2), 19-20. Interesujący biogram o. Pasura napisał [O. Palewski] *Zywot o. Teofila Pasura*; rkps w AWPR, doprowadzony zasadniczo tylko do założenia prowincji w 1909.

⁶ B. Łubieński, *Szkic historyczny* (zob. przyp. 2), 19, 28; M. Sojka, *Dzieje redemptorystów polskich w latach 1883-1939* (maszynopis rozprawy doktorskiej, obronionej 20 maja 2004), Kraków 2004, 181-182.

Były jednak i pozytywne strony. Dobrze opanowanie języka niemieckiego, po kilku latach pobytu w austriackich instytucjach wychowawczych, stwarzało możliwości pracy także w środowisku niemieckojęzycznym. Przebywanie w nich, gdzie można było spotkać ponadto Czechów, Niemców, a nawet Anglików, i słyszeć oraz rozmawiać różnymi językami, poszerzało horyzonty i pozwalało na lepsze poznanie zgromadzenia.

Nie można jednak zapominać, że w drugiej połowie XIX wieku problem emancypacji narodowej w monarchii austriackiej, był nie tylko polskim problemem. Takie same tendencje emancypacyjne panowały w narodach czeskim, słowackim, ukraińskim i wielu innych. W trakcie trwających dyskusji na temat juwenatu głos zabierał także o. Bernard i bardzo optował za stworzeniem własnego małego seminarium, a Niemczyzny nie darzył specjalną sympatią z racji panującego w cesarstwie pruskim Kulturkampf oraz jego skutków dla pracy zgromadzenia, także ojców z Galicji. Warto również pamiętać, że do stworzenia własnego juwenatu zachęcał go o. Achilles Desurmont, twórca juwenatu francuskiego. Czesi mieli podobne zamiary, zmierzając równocześnie do otwarcia własnej, czeskiej prowincji. Polskiemu projektowi sprzyjał o. Generał Maciej Raus. Najpierw jednak, 16 X 1894, ustanowił polską wiceprowincję, a dopiero w jej ramach, w roku następnym 1895, pozwolił na otwarcie juwenatu polskiego. I dla niego głównym motywem podjęcia tej decyzji były problemy językowe młodych kandydatów do zgromadzenia. Juwenat polski, w Mościkach, otwarto 27 sierpnia 1895, a Czesi uczynili to dopiero w roku następnym⁷. Polski juwenat w roku otwarcia liczył 10 juwenistów. O. Generał zgadzając się na otwarcie tych juwenatów żądał jednak, by w nich dbano o nauczanie nie tylko języka ojczystego, ale i tych, które były w użyciu w monarchii austriackiej, a więc głównie niemieckiego. W polskim juwenacie należało kandydatów doprowadzić do matury.

Zatem droga do kolejnych polskich instytucji formacji zakonno kapłańskiej była jeszcze daleka. Stąd w Austrii, w Eggenburgu i Mautern, w nowicjacie i w studentacie, nadal tę formację otrzymywali Polacy i Czesi. Liczono się jednak ze środowiskiem ich przyszłej pracy, postanowiono więc, że środowowe wspólnotowe ćwiczenia homiletyczne będą się odbywać się nie tylko w języku niemieckim, ale także czeskim i polskim, a czasem nawet po łacinie⁸.

Otwieranie kolejnych narodowych instytucji wychowawczych, nowicjatu i studentatu było konsekwencją ustanowienia narodowych juwenatów, ale prowadziło także do rozpadu międzynarodowej prowincji na prowincje narodowe, chociaż władze prowincji austriackiej w 1895 prawdopodobnie tego sobie jeszcze nie uświadamiały. Ze strony polskiej takie propozycje padły już

⁷ *Litterae Annales de Rebus Gestis Provinciae Austriacae Congregationis SS. Redemptoris. Anno Salutis 1894*. Viennae [brw], 4, 48; *Litterae Annales de Rebus Gestis Provinciae Austriacae (...) Anno Salutis 1895*, Viennae [brw], 9; *Litterae Annales de Rebus Gestis Provinciae Polonicae Congregationis SS. Redemptoris. Anno Salutis 1910*, Cracoviae 1912, 22-24; B. Łubieński, *Szkic historyczny* (zob. przyp. 2), 28-29; M. Sojka, *Dzieje* (zob. przyp. 6), 183.

⁸ *Litterae Annales de Rebus Gestis Provinciae Austriacae... Anno salutis 1895*, Viennae [brw], 9-10.

w 1890 (o. Łubieński podczas pobytu w Rzymie), ale w 1899 zostały wyraźnie ponowione. W imieniu wiceprowincjała o. Engelberta Janečka uczynił to o. Łubieński w liście z 25 lutego. W pierwszej części listu przedstawił on argumenty wiceprowincjała za ustanowieniem polskiego nowicjatu, a w drugiej, wyraził własne argumenty za otwarciem w przyszłości także polskiego studentatu. A te były następujące: 1§ w Mautern klimat jest zbyt ostry i nie sprzyja zdrowiu kleryków, zabierając już niejedno życie; 2§ lepsza sytuacja ekonomiczna Austrii, dostateczniejsze życie może kusić studentów polskich do pozostawania w tym kraju; 3§ poziom studiów w Mautern jest za wysoki w stosunku do potrzeb duszpasterskich w Galicji i za wysoki w stosunku do przygotowania w polskim juwenacie⁹. Na razie, choć sprawa studentatu była jeszcze odległa, najwyższe władze, które już w 1896 pozwoliły otworzyć nowicjat dla braci zakonnych, teraz zgodziły się na otwarcie polskiego nowicjatu dla chorystów, który rozpoczął swoją działalność 29 września 1899. W 1900 roku szóstą klasę szkoły średniej kończyło kilku uczniów. Jak w całej monarchii, tak i w Galicji mogli być powołani do wojska. Nowicjat ich chronił od niego. Na jego potrzeby brat Nepomucen Grała w ciągu dwóch miesięcy na części klasztoru dobudował drugie piętro¹⁰. Pierwszego sierpnia 1900 sześciu kandydatów, po ukończeniu szóstej klasy rozpoczęło nowicjat. Zapewne w związku z tym faktem prowincjał wiedeński wyjaśnił, że nie wolno skracać nauki i szkołę średnią należy kończyć maturą, a redemptoryści w Galicji winni sobie zyskiwać uznanie także dobrym wykształceniem¹¹. Drugiego sierpnia 1901 pierwsze śluby złożyli: Leon Pyżalski, Franciszek Zalasieński, Ignacy Grzegorzczak, Benedykt Pobłocki, Wojciech Nipocki i Józef Poppi¹². Następnie powrócili do Tuchowa dając początek „małemu studentatowi”, „humanistom”, czyli uczniom po profesji, kończącym szkołę średnią, siódmą i ósmą klasę. W 1903 wszyscy, z wyjątkiem kleryka Poppiego, stanęli do matury państwowej i zdali ją bardzo dobrze. Byli więc gotowi do studiów seminaryjnych.

Gdy na wiosnę 1903 zbliżała się matura tuchowskich kleryków „humanistów”, należało podjąć decyzję czy posłać ich do Mautern czy może do nowego studentatu prowincji praskiej w Obořiště, do której wiceprowincja polska od 1901 należała. W tym kontekście wiceprowincjał galicyjski, o. Teofil Pasur, w liście do prowincjała praskiego Franciszka Nemeca (1850-1922) z dnia 23 kwietnia 1903 zasugerował utworzenie samodzielnego polskiego studen-

⁹ Archivum Generale Historicum Congregationis Sanctissimi Redemptoris. Roma (dalej: AGH), XVI Viceprov. Pol., vol. I, fasc. 6, nr 66: *Memorandum quant à la Viceprovince Polonoise faite par le P. Łubieński, 25 Fevrier 1895.*

¹⁰ *Litterae Annales de Rebus Gestis Provinciae Austriacae (...)* Anno Salutis 1900, Viennae [brw], 3, 71.

¹¹ AWPR, *Korespondencja*. Nr 118: *List o. prowincjała Schwienbachera z 29 września 1900.* Zagadnienie solidnego kształcenia w juwenacie austriackim oraz polskim prowincjał wiedeński Jan Schwienbacher poruszał już wcześniej w listach z 24. 06 i 24. 07. 1895; 08.09; 16.09; 29. 09. 1900, tamże, nr 27, 29, 116, 118 oraz tamże *Recessus visitationis anni 1899 pro juvenatu et studiis*, wyrażając także wyraźny sprzeciw w stosunku do skracania studiów czy przerabiania dwóch klas w jednym roku szkolnym.

¹² *Brevis conspectus historiae Studentatus Polonici CSRS*, rkps 6 str. (w zbiorach autora).

tatu, z tymczasową siedzibą w Mościskach¹³. Oczywiście, ostateczne decyzje należały do generała zgromadzenia, którym wówczas był o. Patryk Murray (1865-1959). O. Pasur, wiceprowincja, 6 czerwca 1903 wybrał się do Wiednia, by się z nim tam spotkać. Po przedstawieniu racji otrzymał od O. Generała ustną zgodę na otwarcie polskiego studentatu oraz na powierzenie jego kierownictwa o. Adolfowi Żółtowskiemu¹⁴. Planowany prefekt 19 lipca udał się do Obořiště na konsultacje z tamtejszym prefektem, o. Janem Hudečkem (1870-1957)¹⁵. Ponadto o. Generał Murray, w drodze wyjątku, zgodził się rozpoczęcie studiów seminaryjnych przez czterech studentów po profesji, przed ukończeniem szkoły średniej, to znaczy przed zdaniem egzaminu dojrzałości (matury)¹⁶. J. Poppi ukończył szkołę średnią, ale nie stawał do państwowego egzaminu maturalnego. Natomiast klerycy studenci: Zygmunt Ober, Maksymilian Napiątek i Józef Kania, byli po siódmej klasie¹⁷. W prowincji austriackiej, prowincji „matce”, istniała ta sama praktyka dla uniknięcia poboru do wojska. Ponadto klasy te traktowano już jako początek studiów wyższych, filozoficznych, gdyż w ich programie były elementy filozofii, na przykład logika¹⁸.

Po tych przygotowaniach, 7 września 1903, w obecności władz wiceprowincji, o. Żółtowski i 9 „filozofów”, pięciu po maturze, jeden po ósmej klasie, ale bez matury i trzech po siódmej klasie, Mszą św. i Veni Creator, rozpoczęto pierwszy rok studiów w polskim studentacie¹⁹. Dokumenty nominacyjne nadeszły z opóźnieniem i dopiero 13 września ogłoszono oficjalnie, że prefektem zostaje o. Żółtowski, a profesorem historii Kościoła o. Władysław Bohosiewicz²⁰.

¹³ AGH, XVI. Viceprov. Pol., vol. I, fasc. 1 c nr 11.

¹⁴ AWPR, *Kronika studentatu*, t. II, 4v. O. Adolf Żółtowski ur. 19. 08. 1870 w Jargoniewiczach w Wielkopolsce, w rodzinie o wielkich tradycjach i zasługach dla Polski, w 1893 wstąpił do seminarium diecezjalnego w Poznaniu, a w 1896 otrzymał święcenia kapłańskie. W tym samym roku został wysłany do Rzymu, gdzie zamieszkał w Academia dei Nobili, studiując prawo. W 1897 otrzymał wikariat przy kolegiacie św. Magdaleny w Poznaniu. W 1902 wstąpił do zgromadzenia redemptorystów i 2 lutego 1903, po skróconym nowicjacie, złożył śluby zakonne. Przy tej okazji część swego majątku rodzowego przeznaczył na budowę klasztoru w Krakowie, a część w Maksymówce. W tym samym roku zarząd generalny zgromadzenia mianował go pierwszym prefektem tworzonego w Mościskach studentatu. Obowiązek ten pełnił do 1918, z przerwą w latach 1909-1911. Później był także magistrem nowicjatu (1927-1934). Na użytek kleryków przetłumaczył dwa dzieła św. Alfonsa Liguori: *Prawdziwy redemptorysta* (Kraków 1905) oraz *O umiłowaniu Pana Jezusa w życiu codziennym* (Poznań 1917). Był cenionym wychowawcą młodzieży zakonnej. Zob. AWPR, *Akta personalne. Adolf Żółtowski*; W. Szoldrski, *Redemptoryści w Polsce* (zob. przyp. 1), cz. III/1 *Na omentarzach*, 67-69.

¹⁵ AWPR, *Kronika klasztoru w Mościskach*, t. II, 395, 398-399.

¹⁶ AWPR, *Kronika studentatu*, t. II, k. 1.

¹⁷ AGH, XVI. Viceprov. Pol. G. *Studentatus. Status personalis studentatus polonici. Tuchoviae. A. D. 1902*; to samo *A. D. 1903*.

¹⁸ *Litterae Annales de Rebus Gestis Provinciae Austriacae...* *Anno salutis 1895* (zob. przyp. 7), 8-9.

¹⁹ AWPR, *Kronika studentatu*, t. II, k. 9 v.

²⁰ AGH, XVI. Prov. Prag. I. *Provincialia*: list o. prow. Nemeca z 27 VI 1903 i nota Kurii Generalnej na nim; *Litterae Annales de Rebus Gestis Provinciae Pragensis Congregationis SS. Redemptoris. Anno Salutis 1903*, Praga [brw], 59; W Szoldrski, *Redemptoryści w Polsce* (zob. przyp. 1), cz. II, 439; M. Sojka, *Dzieje* (zob. przyp. 6), 206-207.

2. W POSZUKIWANIU SIEDZIBY STUDENTATU

Otwierając studentat w Mościskach władze zgromadzenia poleciły, by wiceprowincja w najbliższym czasie postarała się dla niego o odpowiednią i stałą siedzibę²¹. Mówiąc o tym trzeba pamiętać, że w tamtych czasach, zgodnie z hasłem „*solī Deo et studiis*”, wybierano dla studentatu miejsca ustronne, z dala od gwaru wielkich miast i posiadające zdrowy klimat. To kryterium funkcjonowało także przy wyborze Witem czy Mautern. Pierwsze było dobrze znane o. Bernardowi, gdyż w nim kończył swe studia seminaryjne. Drugie znał ogół ówczesnych ojców wiceprowincji, gdyż tam studiowali. Zgodnie z poleceniem najwyższych władz zaczęto poszukiwania odpowiedniego miejsca i w lecie 1904 dysponowano co najmniej trzema liczącymi się propozycjami. Były to Maksymówka koło Węldzicza, Krynica, a nawet Lwów. Po wizji lokalnej żadna nie wzbudziła zachwytów, a trzeba było szybko podjąć decyzję²². Krajobraz w Maksymówce był piękny, ale warunki komunikacji ze światem nie budziły zachwytu. Jednakże z racji finansowych oferta baronowej Walentyny Miltitzowej (zm. 1920) w Maksymówce była dosyć atrakcyjna. Baronowa ofiarowała bowiem na względnie dogodnych warunkach kilka hektarów ziemi, rezerwując sobie prawo mieszkania w willi, używania stajni i parku. Po jej śmierci wszystko miało stać się pełną własnością zgromadzenia. Zatem 11 października 1904 ustalono warunki kupna, 29 października o. Generał Raus wyraził zgodę na fundację, a 3 listopada tego samego roku podpisano kontrakt kupna-sprzedaży na nazwisko o. Adolfa Żółtowskiego, który ze swego majątku rodzowego wyłożył na ten zakup 3.700 koron²³. Trudne warunki komunikacyjne nie przeszkodziły, że nowy budynek klasztorny w lecie 1906 był już gotowy. 5 maja 1905 poświęcono kamień węgielny, a w sierpniu 1906 roku można było w zamieszkać. Zatem 7 sierpnia przeniesiono studentat z Mościsk do Maksymówki, a 16 września arcybiskup Józef Bilczewski (1860-1923) dokonał poświęcenia klasztoru i publicznej kaplicy, chociaż ta nie była jeszcze całkowicie wykończona²⁴.

Początkowo wydawało się, że będzie to idealne miejsce dla polskiego studentatu. Studenci otrzymywali wygodniejsze miejsce życia, modlitwy i nauki, a profesorowie prawie nie mieli pracy duszpasterskiej, gdyż katolików obrządku łacińskiego było mało. Zachwycały: krajobraz, świeże powietrze i cisza. Szybko jednak ujawniły się i poważne minusy tego wyboru. Świeże powietrze było za świeże, za ostre, górskie, przenikliwe w zimie, które szerzy-

²¹ AWPR, *Kronika klasztoru w Mościskach*, t. II, 396.

²² AWPR, *Kronika Prowincji*, t. I, 9, tamże, *Kronika studentatu*, t. II 65-66.

²³ M. Juruś, *Klasztor redemptorystów w Maksymówce (1906-1926)*, Kraków 2000, 18-23, gdzie fundacja w Maksymówce została omówiona szczegółowo; W. Szoldrski, *Redemptoryści w Polsce* (zob. przyp. 1), cz. II, 155-156; J. Skoczeń, *Wysze Seminarium Duchowne Ojców Redemptorystów 1903-1952. Studium historyczne*. Tuchów 1991, 18-20 (Praca magisterska na Wydziale Teologicznym PAT).

²⁴ M. Juruś, *Klasztor* (zob. przyp. 23), 24-36.

ło spustoszenie w szeregach tak kleryków jak i profesorów. Gruzlica zbierała straszne żniwo, nie omijając nikogo²⁵. Ostra zima trwała długo. Wielkim błędem było przesadne oszczędzanie w ogrzewaniu domu w okresie zimowym, nie tylko z powodu ubóstwa, ale i w wyniku zapatrzenia się w praktyki Południowej Italii (kolebki zgromadzenia), gdzie ciepła było ponad miarę i opalania mieszkań nie stosowano. Innym problemem była fatalna komunikacja z resztą świata, ze Lwowem, z Mościskami i z Krakowem, gdzie od 1903 znajdował się zarząd (wice)provincji. Należy ponadto pamiętać, że ród Żółtowskich, głównie Teodor i Adolf (prefekt), którzy ze swojego majątku wyłożyli sporą sumę na zakup i budowę, byli zapatrzeni w Maksymówkę i bronili tej lokalizacji studentatu. Niemniej listy prefekta Żółtowskiego do zarządu generalnego z końca 1911 i początku 1912 ujawniają prawie powszechną niechęć prowincji do aktualnego usytuowania seminarium, a nawet klasztoru jako takiego²⁶. Ta fundacja stała się przykładem absolutnie nietrafionej lokalizacji seminarium, która przecież kosztowała wielkie pieniądze; zarówno sama budowa jak i późniejsze utrzymanie.

W ramach tej dyskusji proponowano przeniesienie studentatu do Krakowa, do Tuchowa, a nawet myślano o całkowicie nowej fundacji, w Rzepienniku. Ta ostatnia propozycja była także przykładem fantazjowania niektórych redemptorystów. Rozmach misyjny zgromadzenia przyczynił się wydatnie do kolejnych propozycji, m. i. we Lwowie i w Makowie Podhalańskim, gdzie proboszczem był ks. Józef Leja (zm. 13. 06. 1935), wielki dobrodziej redemptorystów, oblat zgromadzenia. O. Łubieński pisząc w 1913 do Generała w imieniu prowincjała czyni uwagę, że studentat w Makowie Podhalańskim znalazłby „miejsce zdrowsze niż Maksymówka”²⁷. Wojna która wkrótce wybuchła nie pozwoliła zrealizować ani propozycji lwowskiej ani makowskiej, choć w 1917 i 1918 do nich powracano. Nie był to jednak odpowiedni czas.

Po wybuchu wojny w 1914 seminarium, to znaczy o. prefekt Żółtowski wraz z 8 klerykami uciekli do Mautern i tam po opieką o. Żółtowskiego kontynuowali naukę. Dwóch z nich, Franciszek Świątek (1889-1976) i Wincenty Spirra (ur. 1891, wystąpił w 1925), tam ukończyło teologię moralną pod kierunkiem profesora o. Franciszka Leitnera (1849-1926) i 25 lipca 1915 otrzymało święcenia kapłańskie z rąk biskupa Leopolda Schustera. Do Maksymówki powrócono 9 sierpnia 1915, czyli po przełamaniu frontu pod Gorlicami na początku maja tego samego roku²⁸. Ponieważ brakowało tam opału i żywno-

²⁵ Tamże, 37, 63, 76-77.

²⁶ AGH, XVII. Prov. Pol. G. *Studentatus*, 1. *Litterae*, Listy o. Adolfa Żółtowskiego z 19 IV 1911 i 7 I 1912.

²⁷ AGH, XVII. Prov. Pol. G. *Studentatus*, 1. *Litterae*, list o. Żółtowskiego z 15 XI. 1913; tamże, H. *Personalia*, c. *Litterae sodalium*, 1. *Litterae P. Bernardi Łubieński*, list z 8 II 1914; M. Juruś, *Klasztor* (zob. przyp. 23), 75.

²⁸ O. Świątek został później sławnym i świątobliwym duszpasterzem na „nieludzkiej ziemi” w ZSRR. AWPR, *Chronica domus studiorum in Maksymówka ab anno 1906*, 130-131; tamże, *Kronika studentatu*, t. I, pod koniec którego znajduje się składka zawierająca opis seminaryjnej ucieczki i życia w Mautern; t. III, k. 58v; M. Juruś, *Klasztor* (zob. przyp. 23), 45-52.

ści, grupka kleryków wegetowała do 1917, a ojcowie Karol Szrant (1886-1975) i Leon Bégin (1878-1961) zajęli się nawet wypiekami chleba²⁹. W marcu tego roku szczęśliwy studentat uciekł ponownie przez zbliżającymi się wojskami rosyjskimi, tym razem do Tuchowa i tu 11 kwietnia wznowił zajęcia. Kiedy sytuacja na froncie wschodnim poprawiła się, w połowie września 1917 powrócono do Maksymówki³⁰.

Nowy konflikt, tym razem polsko ukraiński, nie zapewniał studentatowi dobrej przyszłości w Maksymówce, gdyż Ukraińcy na tym terenie byli w większości i stanowili wielką niewiadomą. Zatem ponownie zaczęto rozważać przeniesienie seminarium do Makowa Podhalańskiego, mimo że wizytator nadzwyczajny (styczeń-luty 1918), o. Franciszek Weimann (1863-1920), prowincjał wiedeński, zachwalał warunki klimatyczne Maksymówki³¹. W jesieni 1918 Ukraińcy, w trakcie tworzenia własnego, niepodległego państwa, zaczęli zajmować ziemię lwowską. Fakt ten sprawił, że w lutym 1919 próbowano otrzymać paszporty ukraińskie i przenieść się do Mościsk. Paszportów jednak nie otrzymano i dopiero, kiedy wojsko polskie ponownie opanowało utracony teren razem ze Lwowem, studentat na rozkaz prowincjała o. Emanuela Trzemeskiego (1879-1968) w dniach od 15 do 17 lipca 1919 przeniósł się do Mościsk³², a w lipcu 1920 do Tuchowa³³.

Dramatyczna sytuacja polityczna odrodzonej Polski sprawiła, że studentat przestał faktycznie funkcjonować. Dwaj klerycy, Franciszek Nowakowski (1897-1969) i Kazimierz Gołębiowski (1895-1968) zostali wysłani do studentatu prowincji lionńskiej w Attert na terenie Belgii, neoprezbiter o. Józef Puchalik (1893-1958) został wysłany na studia do Rzymu, a neoprezbiter o. Stanisław Solarz (1894-1974) do Krakowa. Funkcjonujący od 1903 w cieniu „wielkiego studentatu” tzw. „mały studentat” („humanści”), wraz z prefektem o. Karolem Szrantem, udał się do Krakowa, trochę pod naciskiem opinii publicznej, a trochę z patriotyzmu. Tu: Ludwik Frąs (1901-1953), Józef Sochacki (1900-1956), Teodor Kaczewski (1899-1989), Władysław Całka (1897-1969), Jan Szymaszek (1901-1989) i Stanisław Misiaszek (1899-1970), zgłosili się do wojska. Presję powodowali także niektórzy księża, biskupa Adama Sapiehy (1867-1951) nie wyłączając, którzy mówili, że w tak wielkim zagrożeniu ojczyzny w wojsku nie może braknąć kleryków. Wszyscy zostali przyjęci i przeznaczeni do wojskowej służby sanitarnej³⁴. Zwolnieni z niej pod koniec 1920 w Krakowie

²⁹ AWPR, *Kronika studentatu*, t. III, k. 62r; L. M. Bégin, *Pamiętniki. [I] Wspomnienia o o. Leonie*, Tuchów 1991, 66-67; A. Grabe, *Pamiętnik*, w: AWPR, s. 147.

³⁰ AWPR, *Chronica domus studiorum in Maksymówka ab anno 1906*, 175-176; tamże, *Kronika studentatu*, t. III, k. 73v; M. Juruś, *Klasztor* (zob. przyp. 23), 53.

³¹ AWPR, *Kronika studentatu*, t. III, k. 73r-75v; AGH, XVII. Prov. Pol., B. *Visitationes canonicae: Relatio de visitatione extraordinaria Francisci Weimann*, 1918.

³² AWPR, *Kronika studentatu*, t. III, k. 122v, 123v, 127v-128, 129, 138, 144-144v.

³³ Tamże, k. 159.

³⁴ Tamże, 160v-175v; Archiwum Klasztoru w Krakowie (dalej: ArKIKra), *Kronika klasztoru w Krakowie*, t. II, s. 247.

kontynuowali naukę w zakresie szkoły średniej. Niektórzy przygotowywali się do matury i trochę studiowali filozofię³⁵.

Po zakończeniu działań wojennych prowincjał Emanuel Trzemeski zabrał się z całą energią do wznowienia działalności instytucji wychowawczych. Jego dziełem była fundacja domu juwenatu w Stawkach koło Torunia³⁶ i przeniesienie 11 lipca 1921 siedziby „dużego” studentatu do Tuchowa³⁷. Na jego potrzeby w latach 1922-1926 wybudowano nowe, tak zwane „zachodnie” skrzydło. Prace przygotowawcze rozpoczęto w jesieni 1922, 22 marca 1923 zaczęto zakładać fundamenty. Pierwszy etap budowy, do maja 1924, spoczywał w rękach rektora o. Leona Pyzalskiego³⁸, a dalszy jej ciąg w rękach rektora o. Karola Szranta. Nowy budynek poświęcił konsultor generalny, o. Jan Hudeček w lipcu 1926. W 1938 nad starą częścią, ciągnącą się od kościoła w kierunku południowym, za rektoratu o. Józefa Kani (1885-1944), dobudowano drugie piętro³⁹. Dzięki tym inwestycjom studentat polski otrzymał wygodne i nowoczesne, jak na tamte czasy, pomieszczenia.

3. ZESPÓŁ ADMINISTRACYJNY, WYCHOWAWCZY I PROFESORSKI

Budynek seminaryjny, kaplica, pomieszczenia mieszkalne, sale wykładowe, biblioteka, odgrywają ważną rolę we funkcjonowaniu seminarium, ale, poza działaniem Boga, szczególną rolę do spełnienia ma zespół ludzi, wyznaczonych przez kompetentne władze, którzy mają rządzić seminarium, troszczyć się o formację duchowo zakonną oraz filozoficzno teologiczną.

Decydując się na założenie własnego seminarium, władze wiceprowincji polskiej musiały z małego zespołu misyjnego wyłączyć kilku ojców, a w 1903 liczył on zaledwie 17 osób. Prac apostołskich było wiele (w 1903 – ponad 110), a nowe zamówienia ciągle napływały. Drugim problemem był brak kapłanów przygotowanych fachowo do nauczania przedmiotów filozoficznych i teologicznych. W tej sytuacji prefektem studentatu został mianowany o. Adolf Żółtowski, jedyny w wiceprowincji, który posiadał studia wyższe, agronomiczne oraz w zakresie prawa kanonicznego, odbyte na Gregorianum. Grono nauczające stanowiło również poważny problem. W tej sprawie proszono

³⁵ AWPR, *Księga ocen*, t. I, 1903-1973, dane za rok 1920-1921.

³⁶ M. Brudzisz, *Redemptoryści polscy w służbie Kościoła w ostatnim stuleciu, 1883-1983*, w: *Homo Dei*, 52 (1983) 170.

³⁷ ArKlKra (zob. przyp. 34), *Kronika klasztoru w Krakowie*, t. II, 283.

³⁸ L. Pyzalski, *Moje wspomnienia*, rkps w: AWPR, 59-62. Były to lata niezwyklej inflacji, ale kto miał dolary, mógł przeżyć. O. Pyzalski pisze: za 50 \$ „otrzymywałem taki stos marek, że ledwie to się mieściło w mojej średniej walizce”. Z powodu szalejącej inflacji znaczną stratę poniósł Brach w Tarnowie, u którego kupiono 500.000 cegły i zapłacono w terminie.

³⁹ Archiwum Klasztoru w Tuchowie (dalej: AKITu), *Kronika klasztoru w Tuchowie*, t. III, 180, 285, a dalej passim; t. IV, 215, 226; AWPR, *Kronika studentatu*, t. III, k. 195v i od k. 252 passim.

i liczono na pomoc o. Jean Pierre Kannengiessera (1844-1907), ówczesnego prowincjała prowincji lionńskiej, który przeżywał tragedię zamykania klasztorów łącznie ze studentatem. Dla jasności trzeba tu przypomnieć, że władze republiki francuskiej na wiosnę 1903 dokonały drugiej serii likwidacji zakonów (pierwsza w 1882), na podstawie ustawy z 1 lipca 1901. W tej tragicznej sytuacji redemptorystów we Francji była realna szansa na przyjazd do Galicji jednego lub więcej profesorów. Z językiem nie było wówczas problemu, gdyż w wykładach posługiwano się łaciną. Ta pomoc nadeszła w 1904 roku, ale mniejsza od oczekiwanej.

Pierwszym rektorem seminarium wiceprowincji polskiej został aktualny rektor klasztoru w Mościskach, czyli o. Engelbert Janeček, i pełnił tę funkcję do 1906. Po nim rektorami byli: o. Adolf Żółtowski (Maksymówka 1906-1911 i 1918-1919), o. Franciszek Marcinek (Mościska 1911-1918 oraz Tuchów 1927-1933), o. Marcin Nuckowski (Mościska 1919-1920), o. Leon Pyżalski (Tuchów 1921-1924), o. Karol Szrant (Tuchów 1924-1927 i 1933-1934) oraz o. Józef Kania (Tuchów 1934-1939)⁴⁰. Najdłużej, 13 lat, tę funkcję pełnił o. Marcinek, później długoletni prowincjał. W sprawach ekonomii pomocnikiem rektora był ekonom, zwany wówczas ministrem.

Zgodnie z konstytucjami zgromadzenia rektor do 1936 roku był ogólnym rządcą domu seminaryjnego i całej jego wspólnoty, także kłeryckiej. Mógł on dwa trzy razy do roku zaprosić każdego kłeryka na rozmowę dotyczącą powołania, życia duchowego, karność i studiów. Od czasu do czasu winien był głosić konferencje ascetyczne. On też miał organizować konferencje pedagogiczne, oceniające profil duchowy i intelektualny studentów. Nie mógł jednak ingerować w konkretne, codzienne ich życie⁴¹. Zmiana nastąpiła na kapitule generalnej w 1936. Odtąd rektor był bezpośrednim przełożonym kłeryków, winien był każdego miesiąca głosić konferencje ascetyczne i pilnować codziennego porządku, codziennej karnośći seminaryjnej. W tym zakresie dotychczasowy socjusz prefekta stawał się socjuszem rektora, a prefekt stawał się tylko ojcem duchowym seminarium⁴². Tak było do kapituły generalnej w 1947, gdyż niektóre prowincje nie zaakceptowały zmian postanowionych w 1936. Po niej powrócono do dawnego systemu⁴³.

Pierwszym prefektem, został o. Adolf Żółtowski i na tym odpowiedzialnym stanowisku pozostawał do 1918, z krótką przerwą w latach 1909-1911,

⁴⁰ Lata pełnienia tych obowiązków można ustalić między innymi w oparciu o LAPrag., 1 (1903)-7 (1909) i LAPol., 1 (1910)-1 (1927-1938) oraz W. Szoldrski, *Redemptoryści w Polsce* (zob. przyp.1), cz. II, w paragrafach dotyczących klasztorów w Mościskach, Maksymówce i Tuchowie; oraz cz. III, w biogramach poszczególnych ojców.

⁴¹ *Constitutiones et Regulae Congregationis Sacerdotum sub titulo Sanctissimi Redemptoris*, Romae 1895, 468-470, nr 1354-1364; *Constitutiones et Regulae Congregationis sub titulo Sanctissimi Redemptoris*, Romae 1923, 465-467: Constitutio VIII. De ipsius cura ac diligentia in Studentes conferenda.

⁴² *Acta integra Capituli Generalia XIII Congregationis SS. Redemptoris Romae celebrati Anno MCMXXXVI*, Romae 1936, 43, 1625 II.

⁴³ *Acta integra capituli generalia XIV Congregationis SS. Redemptoris Romae celebrati, Anno MCM XLVII*, Romae 1948, 46-48.

gdy ten obowiązek sprawował o. Franciszek Zalasiński. Następnie prefektami byli ojcowie Karol Szrant (1918-1924), Karol Legutki (1924-1930) i Teodor Kaczewski (1930-1956). Pierwszym socjuszem prefekta został o. Antoni Grabe (1875-1954)⁴⁴. Po nim obowiązek ten pełnił o. Leon Bégin, a następnie wielu innych ojców.

W seminariach redemptorystowskich, a więc i w Polsce, prefekt był bezpośrednim przełożonym kleryków, ich właściwym wychowawcą i stróżem karności. On głosił konferencje ascetyczne, on był zwyczajnym spowiednikiem, on troszczył się o drobne, codzienne potrzeby materialne. Socjusz pomagał mu w tej ostatniej dziedzinie oraz w zakresie karności. On służył prefektowi radą, zastępował go w czasie jego nieobecności i na ogół towarzyszył klerykom podczas przechadzek⁴⁵. Po ogłoszeniu w 1917 nowego kodeksu prawa kanonicznego, prefekt przestawał być zwyczajnym spowiednikiem kleryków, a od 1936 pełnił tylko funkcję ojca duchownego, pozbawionego administracji seminaryjnej.

Natomiast grono nauczające, dawniej tak zwani „lektorzy”, miało za zadanie nauczanie przedmiotów filozoficzno teologicznych. Był to w zasadzie jedyny ich obowiązek. Konstytucje postanawiały: „Szczególnym, a nawet jedynym obowiązkiem lektora będzie kształcić kleryków (...) zgodnie z przepisami konstytucji”, „w każdej chwili będzie do ich dyspozycji”. Ten nakaz sprawiał, że lektor mógł być czasem zwolniony z niektórych ćwiczeń zakonnych. Ta dyspensa należała do Przełożonego Generalnego lub do niższego, delegowanego. Ponadto lektorom przysługiwały takie same wakacje jak klerykom, a także ferie świąteczne. „Lektor” miał obowiązek trzymać się podręcznika wyznaczonego przez Zarząd Generalny lub prowincjała, a jego „wykład” winien był być komentarzem. Dyktowanie było z zasady zakazane; dopuszczalne jednak były zapisy krótkich komentarzy. Były jednak wyjątki, gdy podręcznik nie zawierał treści, jakie profesor miał wyłożyć⁴⁶. Profesor mógł ponadto dostarczać klerykom dodatkowe książki z zakresu jego przedmiotu⁴⁷.

Problem profesorski w pierwszym roku studiów nie był wielki, gdyż wykładane były tylko dwa główne przedmioty: filozofia i historia Kościoła. Profesorem filozofii został o. Władysław Bohosiewicz⁴⁸, a historii Kościoła prefekt

⁴⁴ Odnośnie lat urzędowania zob. przyp. 36. Informator *Prowincja Warszawska Redemptorystów w Trzecim Tysiącleciu. Katalog*, Warszawa 2001, 110: *Przekci studentatu*, niezależnie od kilku błędnych dat, nie odróżnia „dużego” od „małego” studentatu. Ten ostatni nie zawsze funkcjonował razem z „dużym”. A w Tuchowie od 1939 do 1945 mimo „symbiozy” pod jednym dachem, „mały studentat” czyli „licealiści” posiadali własnego prefekta, o. Kazimierza Hołdę.

⁴⁵ *Constitutiones et Regulae Congregationis Sacerdotum sub titulo Sanctissimi Redemptoris*, Romae 1895, 468-470, nr 1354-1364; te same, Romae 1923, 558-562: *Constitutio I. De Prefecto Studentium*.

⁴⁶ AWPR, *Kronika studentatu*, t. II, k. 34: *na historii dyktował nam W. O. Prefekt historię Kościoła w Polsce, a to dlatego, że w naszym podręczniku obszerniej traktowana jest historia Kościoła w Czechach, a my przecież Polacy, nie Czesi*.

⁴⁷ *Constitutiones et Regulae Congregationis Sacerdotum sub titulo Sanctissimi Redemptoris*, Romae 1895, 470-473, nr 1365-1382; *Constitutiones et Regulae Congregationis Sacerdotum sub titulo Sanctissimi Redemptoris*, Romae 1923, 562-56, nr 1293-1310.

⁴⁸ W. Szoldrski, *Redemptoryści* (zob. przyp. 1), cz. III/1, 90-95. Nie był to wielki filozof i po roku ten obowiązek objął o. Leon Bégin, Francuz z prowincji lionńskiej.

Żółtowski. Problem narastał w następnych latach, gdy rosła liczba przedmiotów i trzeba było angażować kolejnych ojców. W roku 1904 przybył z prowincji lionńskiej o. Leon Bégin⁴⁹, jedyny ze spodziewanych, i po o. Bohosiewiczu objął nauczanie filozofii, a w następnych latach także prawa kanonicznego, a nawet moralnej. O. Leon Pyżalski (1883-1974), pierwszy senior dużego studentat krytycznie ocenił „wykłady” o. Bohosiewicza, natomiast wyraził uznanie dla nauczania o. Leona Bégin, który „lubił dyskusje filozoficzne z nami i bynajmniej nie trzymał się pedantycznie książki”⁵⁰.

Z biegiem lat pojawiały się kolejne roczniki, a z nimi kolejne przedmioty nauczania i trzeba było kompletować grono profesorskie. W jesieni 1904 profesorami zostali o. Antoni Grabe Pisma św., a o. Franciszek Marcinek (1875-1955) teologii moralnej. Obydwaj byli absolwentami akademickiego seminarium w Mautern. Natomiast prefekt Żółtowski w następnych latach był lektorem teologii dogmatycznej, to znów teologii moralnej, Pisma św. i historii Kościoła. Na początku 1906 zespół „lektorów” (profesorów) stanowili: o. Leon Bégin – filozofia i prawo kanoniczne; o. Adolf Żółtowski – historia Kościoła i teologia dogmatyczna; o. Antoni Grabe – Pismo św.; o. Franciszek Marcinek – teologia moralna⁵¹.

W roku akademickim, 1904/5, do Mościsk przybyli klerycy belgijscy, włączeni formalnie do wiceprowincji polskiej, ale planowani na duszpasterzy Polaków emigrantów w Kanadzie. W polskim studentacie kończyli formację filozoficzno teologiczną i uczyli się języka polskiego. Byli to: Edmund Chappel (1882-1964), diakon, Alojzy Adam (ur. 1879), subdiakon, i Wiktor Waroux (1882-1955), subdiakon. Chappel i Waroux, po przeniesieniu siedziby studentatu do Maksymówki w 1906 i po jego ukończeniu zostali mianowani lektorami, pierwszy teologii dogmatycznej (1906-1909), a drugi Pisma św. (pocz. 1907-1909), po o. Grabe. Tak więc w 1907 profesorami głównych przedmiotów byli: o. Żółtowski – teologii moralnej, o. Bégin – filozofii i prawa kanonicznego, o. Chappel – dogmatyki, a o. Waroux – egzegezy Pisma św.⁵². W roku seminaryjnym 1911-1912, choć studentów na filozofii i teologii było tylko 8, to jednak zespół profesorski stanowiło 5 ojców: Leon Bégin, Karol Legutki⁵³, Franciszek Marcinek⁵⁴, Karol Szrant i Adolf Żółtowski, wśród których dwaj ostatni byli po studiach wyższych.⁵⁵

⁴⁹ L. Bégin, *Pamiętniki* (zob. przyp. 29).

⁵⁰ L. Bégin, *Pamiętniki* (zob. przyp. 29), 37-38; L. Pyżalski, *Moje wspomnienia*, rkps w: AWPR, 29-30.

⁵¹ AWPR, *Kronika klasztoru w Mościskach*, t. II, 464.

⁵² LAPrag., 7 (1907)65. W 1907 w Maksymówce było sześciu profesorów, ale tylko trzech z nich pełniło obowiązki lektorów przedmiotów filozoficzno teologicznych: o. Żółtowski (moralna), o. Bégin (filozofia i prawo kościelne) i o. Kania (dogmatyka), dla siedmiu studentów. Pozostali nauczali w tak zwanym „małym studentacie” przedmiotów z zakresu ostatnich lat szkoły średniej dla czterech kleryków humanistów. W tym samym czasie w Obofistie było siedmiu profesorów dla 19 studentów, trzech kapłanów-studentów i 16 kleryków. Zob. LAPrag., 9 (1909)34-35, 83.

⁵³ W Szoldrski, *Redemptoryści* (zob. przyp. 1), cz. III/2, 37-42.

⁵⁴ Tamże, cz. III/1, 289-299.

⁵⁵ AGH, XVII. Prov. Pol. G. *Studentatus, 2. Relatio circa statum studentatus Prov. Polonicae (...) pro A.D. 1911-1912.*

Ta płynność zespołu nauczającego i łatanie braków, miały trwać jeszcze kilkanaście lat, a każda nominacja przychodziła z Rzymu. Jednakże od 1909 zaczęto wysyłać na studia wyższe. Pierwszym był o. Karol Szrant, który w Rzymie, w latach 1909-1911, studiował teologię dogmatyczną. Po nim studiowali w Rzymie: o. Franciszek Zalasinski – prawo kanoniczne (1911-1913), który jednak po powrocie skutkiem gruźlicy nauczania nie podjął; o. Kazimierz Smoroński (1889-1942) – nauki biblijne na Biblicum (1912-1914), przerwane po wybuchu pierwszej wojny światowej i ukończone w 1924 z tytułem licencjata; o. Józef Puchalik (1893-1958) – filozofię w 1920 na Angelicum, gdzie w 1922 uzyskał doktorat z tego przedmiotu, a w 1923 doktorat z teologii dogmatycznej; o. Alfred Müller (1888-1962) – prawo kanoniczne na Apolinare w 1923, zakończone doktoratem w 1925 (nauczania nie podjął, gdyż pozwolono mu udać się na misje w Kongo Belgijskim); o. Teodor Kaczewski – teologię dogmatyczną na Angelicum (1927-1929), zakończoną doktoratem; o. Stanisław Wójcik (1903-1985) – prawo kanoniczne na Angelicum (1929-1931), skąd powrócił także z doktoratem. Ostatnim studentem w Rzymie przed 1939, od 1935, był o. Karol Winiarski (1910-1972), który w 1938 otrzymał na Biblicum licencjat nauk biblijnych. A zatem w latach 1909-1939 w ramach formacji profesorów seminaryjnych prowincja polska wysłała do Rzymu 9 ojców, jednego, o. Brunona Świtalskiego (ur. 1909-, wystąpił w 1949), na teologię moralną na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie w 1937 uzyskał doktorat, oraz jednego, o. Witolda Czaplńskiego (1906-1993), na Wydział Teologiczny UJ, gdzie w 1937 otrzymał magisterium z teologii (doktorat dopiero w 1947). W wyniku tej polityki w roku akademickim 1937/1938, w przededniu drugiej wojny światowej, grono profesorskie składało się z 7 osób: 4 doktorów, jednego licencjata nauk biblijnych, jednego magistra teologii i jednego wykładowcy (o. Karol Legutki, 1886-1963). W jesieni 1938 powrócił z Rzymu drugi licencjat nauk biblijnych, o. Karol Winiarski⁵⁶. W tym gronie, które w 1934 zyskało uznanie wizytatora nadzwyczajnego, Jana Hudečka, radnego generalnego, wyróżnił się o. Kazimierz Smoroński, chociaż był tylko licencjatem nauk biblijnych, aktywny w Polsce biblista. To jemu KUL proponował profesurę Pisma św.⁵⁷.

⁵⁶ Biogramy ojców Puchalika, Smorońskiego, Szranta i Winiarskiego zob. artykuły M. Brudzisza w *Słownik polskich teologów katolickich* pod redakcją ks. Ludwika Grzebieńia, vol. 6 kp, Warszawa 1983, 737-738 (Puchalik); vol. 7 rz, Warszawa 1983, 125-128 (Smoroński), 241-244 (Szrant), 408-410 (Winiarski); biogramy ojców Czaplńskiego, Kaczewskiego i Wójcika opublikował w tomie 8 tego *Słownika*(...) pod redakcją ks. Józefa Mandziuka, Warszawa, 1995, 136 (Czaplński), 257-258 (Kaczewski), 621-626 (Wójcik) o. E. Nocuń. Biogramy ojców Müllera, Smorońskiego i Zalasinskiego napisał o. W. Szoldrski i zamieścił je w swojej pracy *Redemptoryści* (zob. przyp. 1), cz. III/1, 30-33 (Zalasinski), 86-90 (Smoroński), III/2, 25-33 (Müller). O. Bruno Switalski nie posiada biogramu. W seminarium, po doktoracie, pracował krótko i na początku września, przez Rumunię i Węgry przedostał się na Zachód, następnie do Stanów Zjednoczonych. W 1949 wystąpił ze zgromadzenia. Biogramy wymienianych ojców znajdują się również w biuletynie Prowincji Warszawskiej *Nasze Wiadomości*. Niektóre przygotowuje do druku o. Bolesław Słota.

⁵⁷ AGH, XVII. Prov. Pol., B. *Visitations canonicae. Visitatio extraordinaria a. 1934* (J. Hudeček).

4. PROGRAM STUDIÓW I ICH ORGANIZACJA

Zgodnie z obowiązującymi konstytucjami zgromadzenia na początku XX wieku, studia filozoficzno teologiczne winny trwać pięć lat, obejmując następane dyscypliny: filozofię wraz z wszystkimi wówczas istniejącymi działami, historię Kościoła łącznie z historią zgromadzenia, Pismo św. obejmujące introdukcję ogólną, zasady hermeneutyki i egzegezę, archeologię biblijną, teologię dogmatyczną wraz z fundamentalną, teologię moralną z pastoralną, prawo kościelne i zakonne oraz wymowę kościelną⁵⁸. We filozofii i teologii należało się trzymać tomizmu, a w teologii moralnej i pastoralnej systemu Założyciela, św. Alfonsa⁵⁹.

a) Program nauczania

Studentat polski nie mógł oczywiście ignorować tych wytycznych, ale w różnych konkretach czerpał wzorce z dobrych studentatów redemptorystowskich w Mautern, Obořiště, Wittem, Attert, czy Gars, gdzie na początku XX w. obowiązywał pięcioletni program studiów. Gdy w Mościskach w 1903 otwierano tylko pierwszy rok studiów, głównymi przedmiotami były filozofia oraz historia Kościoła. Ale obok nich była także patrologia, za wzorem Mautern i Obořiště. Seminaryjna *Księga ocen* za rok 1903/1904 wymienia tylko dwa przedmioty: filozofie i historię Kościoła⁶⁰. Językiem wykładowym była nadal łacina, której znajomości szkole średniej wiele czasu poświęcano. Podstawową znajomość języka greckiego wynoszono również ze szkoły średniej. Ponadto, zdolniejsi klerycy winni się uczyć języka hebrajskiego, gdyż słabszych, intelektualnie lub zdrowotnie, można było z niego zwolnić. W Galicji ze szkoły średniej wynosiło się dość dobrą znajomość języka niemieckiego, a zatem w studentacie uczono języka francuskiego, a nawet włoskiego, chociaż nie zawsze i nie wszystkich.

W miarę jak pojawiały się kolejne lata studiów wprowadzano wykłady Pisma św., teologii dogmatycznej, teologii moralnej i prawa kanonicznego. Od 1906 studentat realizował już pełny program nauczania, przewidziany konstytucjami, o czym była mowa na początku paragrafu, porównywalny z programem w Mautern i Obořiště⁶¹. Dobrze ten program nauczania i jego organizację przedstawia o. Leon Golnik, przebywający w studentacie w latach 1905-1910. Jak pisze w swoim *Pamiętniku*, głównymi przedmiotami za jego czasów były: filozofia, historia Kościoła, Pismo św., teologia dogmatyczna,

⁵⁸ *Acta capituli generalis Congregationis Ssmi Redemptoris celebrati Anno Domini 1894*, Romae 1894, 43-45; *Constitutiones et regulae (...)*, Romae 1895, 458-459, nr 1309; *Constitutiones et regulae (...)*, Romae 1923, 545-549, Constitutio II. *De materia studiorum*.

⁵⁹ *Constitutiones et regulae (...)*, Romae 1923, 546, nr 1237 II, VIII, 1238.

⁶⁰ *Litterae Annales de rebus gestis Provinciae Austriacae. Anno salutis 1895*, Viennae [bdw], 8-9.

⁶¹ Tamże, 9; LPrag, 7 (1907), 34-35.

teologia moralna i prawo kościelne. Wymieniając lektorów o ojcu Franciszku Marcinku pisze, że był także lektorem patrologii, liturgii i homiletyki, ale prawdziwego nauczania tych przedmiotów, poza patrologią, nie było; nie było też ascetyki. O homiletyce o. Golnik pisze: „zdaje się, że homiletykę mieliśmy sobie sami studiować”. Śpiewu gregoriańskiego uczył o. Chappel. Na pierwszym roku – pisze dalej o. Golnik – była filozofia i historia Kościoła; na drugim filozofia i Pismo św. (introdukcja), na trzecim Pismo św. i dogmatyka, na czwartym dogmatyka i teologia moralna, na piątym teologia moralna i prawo kościelne. Kursy, co jest ważne, nie były łączone⁶². Seminarystyjn *Księga ocen* informuje także, że w pierwszych latach, zasadniczo do zakończenia pierwszej wojny światowej, na nauczanie filozofii przeznaczano dwa lata, historii Kościoła (oraz Zgromadzenia) jeden rok, Pisma św. (z introdukcją i archeologią) dwa lata, teologii fundamentalnej i dogmatycznej dwa lata, teologii moralnej i pastoralnej dwa lata oraz prawa kościelnego jeden rok⁶³. Patrologia nie została uwidoczniła w *Księdze ocen*, a była.

Relacja o stanie studentatu za rok 1911-1912 wymienia następujące wykładowane przedmioty: język hebrajski (2 godz. tyg.), filozofia (6 godz. tyg.), historia Kościoła i zgromadzenia (5 godz. tyg.), patrologia (1 godz. tyg.), Pismo św. (introdukcja, hermeneutyka i archeologia biblijna, 3 godz. tyg.), teologia dogmatyczno apologetyczna (w r. 1911/12 wykładano de religione, de fontibus revelationis i de Ecclesia, 3 godz. tyg.), teologia moralna (w r. 1911/12 wykładano de sacramentis, de iustitia, de praeceptis Ecclesiae, 7 godz. tyg.). Była także teologia pastoralna, w tym roku nie wykładana, a ponadto rubrycystyka, ćwiczenia homiletyczne i dysputy filozoficzno teologiczne. Te ostatnie z racji małej liczby studentów były organizowane rzadko⁶⁴. Niemniej w roku seminarystyjn 1903-1904 były trzy dysputy, z historii Kościoła i z filozofii⁶⁵. Zapadła profesorom i studentom nie brakowało w polskiej wiceprowincji, ale brakowało przygotowanego grona profesorskiego, a i seminarzystów nie było zbyt wielu. W 1903 – 9 studentów, w 1905 – 15, w 1907 – 15, 1909 – 6, 1910 – 7 (8?)⁶⁶. Później liczba seminarzystów malała, do czego i pierwsza wojna światowa zasadniczo się przyczyniła⁶⁷.

Z biegiem lat dokonywano reorganizacji i wprowadzania kolejnych przedmiotów. I tak w 1911 o. Szrant, po powrocie z Rzymu, wyemancypował z dogmatyki teologię fundamentalną (apologetykę, jak wówczas ją nazywano)⁶⁸. Homiletyka nadal polegała na ćwiczeniach praktycznych, na wygłaszaniu

⁶² L. Golnik, *Pamiętnik*, rkps w: AWPR, zeszyt 1, 159-150.

⁶³ Seminarystyjn *Księga ocen t. I, 1903-1973*, zob. dane za lata 1903-1908.

⁶⁴ AGH, XVII. Prov. Pol. G. *Studentatus. 2. Relatio circa studentatus (...) pro A. D. 1911-1912*; M. Juruś, *Klasztor* (zob. przyp. 23), 66-67.

⁶⁵ AWPR, *Kronika studentatus*. II, k. 17v, 28.

⁶⁶ LAPrag., 3 (1903), 59, 5 (1905), 51, 7 (1907), 9 (1909), 6; AGH, XVII. Prov. Pol. G. *Studentatus, 2. Relationes circa statum studentatus. Notae examinum 1910*; LAPol. I (1910) 78.

⁶⁷ M. Juruś, *Klasztor* (zob. przyp. 23), 65.

⁶⁸ AWPR, *Księga ocen*, t. I, dane za rok 1911.

kazań, bez możliwości ich redagowania. Temu zadaniu miał służyć „drugi nowicjat”. Niemniej o. Karol Legutki notowany jest jako profesor historii Kościoła, patrologii i homiletyki w latach 1911-1918. Homiletyka pojawia się także w programie w roku seminaryjnym 1918/1919, a jako jej profesor najpierw jest wymieniany o. Waroux, a następnie o. Szrant⁶⁹. Jak nauczano ten przedmiot? Czy i ile było teorii? Faktem jest, że ćwiczenia praktyczne nadal cieszyły się wielką popularnością, a w latach trzydziestych zostały przeobrażone w „kółka homiletyczne”, składające się z kilku kleryków, kierowane, kontrolowane przez profesora homiletyki. W ich ramach nadal wygłaszano gotowe kazania w refektarzu oraz wzajemnie czyniono sobie uwagi, ucząc się poprawnej wymowy i dobrych gestów. Nie było także właściwej liturgiki, ale rubrycystka liturgiczna. Ocena za egzaminy z liturgii pojawia się dopiero w 1940.

W programie nauczania ważnym wydarzeniem była reforma realizowana od początku września 1924. Jej podstawy prawne stanowił nowy kodeks prawa kanonicznego, ogłoszony w 1917, a następnie decyzje kapituły generalnej zgromadzenia z 1921 oraz Konstytucje i reguły opublikowane w 1923. Uczestnik kapituły, prowincjał o. Emanuel Trzemeski, polecił władzom seminaryjnym i gronu profesorskiemu przeprowadzenie reformy studiów w oparciu o nowe konstytucje i wzorzec francuski, co w pewnym sensie stanowiło zerwanie z tradycjami studentatu w Mautern. W roku 1922 przesłał do zarządu generalnego następujący program nauczania seminaryjnego, które miało trwać sześć lat, dwa lata „filozofii” i cztery „teologii”. Według tego projektu na pierwszym roku prawdziwej filozofii miało być tylko cztery godziny, reszta, 13 godzin przeznaczona była na przedmioty humanistyczne. Na drugim roku 8 godzin przewidziano na wykłady filozofii, 2” na introdukcję do Pisma św., 2” na wykład z „teologii ogólnej” (fundamentalnej), 2 godz. na j. hebrajski i 1 godz. na śpiew kościelny. Na teologii 3 godz. przeznaczono na teologię dogmatyczną, 3 godz. na teologię moralną i pastoralną, 3 godz. na Pismo św., 2 godz. na historię Kościoła seminaryjnych patrologię, 2 godz. na prawo kościelne i zakonne, 1” na liturgię oraz 1” na homiletykę⁷⁰.

Ostatecznie Konstytucje zgromadzenia ogłoszone w 1923, w ślad za nowym kodeksem prawa kanonicznego i postanowieniami kapituły generalnej z 1921, nakazywały dwa lata studium filozofii i cztery lata teologii, wliczając następujące przedmioty jako obowiązujące: filozofię, historię Kościoła, patrologię, introdukcję ogólną i szczegółową do Pisma św., egzegezę Pisma św., teologię dogmatyczną, akcentując bardzo teologię dogmatyczną ogólną, czyli fundamentalną, teologię moralną wraz z pastoralną według św. Al-

⁶⁹ LAPol, 2 (1911-1918) 65; AWPR, *Conferentiae lectorum 1906-1942*, 37; tamże, *Kronika studentatu*, t. III (1911-1924), 119.

⁷⁰ AGH, XVII. Prov. Pol., G. *Studentatus*, 2. Relatio nr 5: *Schema studiorum in Studentatu Provinciae Polonicae, 1922*, podpisany przez o. Prowincjała Emanuela Trzemeskiego. Do Kurii Generalnej nadszedł 27 XI 1922.

fonsa, teologię życia wewnętrznego („ascetykę”, jak wówczas ją nazywano), homiletykę, liturgię, prawo kanoniczne i śpiew kościelny. Wyliczony jest również język hebrajski, z którego można było zwolnić słabszych studentów⁷¹. Wykład głównych przedmiotów teologicznych: Pismo św., dogmatyka, moralna i prawo kanoniczne, został rozłożony na cykl czteroletni. Obok nich, wymienionych w *Księdze ocen*, było jeszcze kilka innych przedmiotów, jak na przykład katechetyka i katolicka nauka społeczna. Tak więc nowy program nauczania w polskim studentacie, opracowywany przez kilka lat, a realizowany od września 1924, różni się nieco od propozycji przesłanych w 1922 do Rzymu. W międzywojennych konstytucjach zgromadzenia brak na przykład katolickiej nauki społecznej, a w Polsce, z racji bardzo rozwijającej się Akcji Katolickiej, jej nauczanie jest odnotowane. Co więcej, już w początkach, gdyż w 1905, o. Bégin na socjologii (filozoficznej) omawiał encyklikę *Rerum novarum*, co było wielką nowością i wzbudziło wyjątkowe zainteresowanie kleryków⁷². Był to owoc francuskiej formacji tego profesora. W konstytucjach ogólnych brak także katechetyki, a w Polsce zaczęto jej nauczanie. Program nauczania, realizowany od 1924, przetrwał zasadniczo do drugiej wojny światowej. Jego poszerzenia dokonała kapituła generalna z 1936 polecając wykłady z historii religii i dogmatu oraz socjologii⁷³. W *Księdze ocen w latach 1937-1939* te przedmioty nie zostały jednak odnotowane.

b) Organizacja nauczania

Wykłady były rozłożone na pięć dni w tygodniu, przy czym czwartek był wolny. W ciągu dnia były zasadniczo trzy wykłady godzinne: o 8.00, 10.00 i o 14.00, ale nie brak odstępstw od tej zasady. W okresie międzywojennym, już co najmniej od 1924, lekcje głównych przedmiotów odbywały się w godzinach: 8.00-9.00, 10.30-11.30 i 17.00-18.00. We środy i piątki modyfikowano program z racji zebrań całej wspólnoty. Ponadto w niedziele po południu, od 17.30 do 18.00 był śpiew gregoriański⁷⁴. Każda godzina wykładowa zaczynała modlitwą *Creator ineffabilis*, po której odmawiano *Ave Maria* i *Sancte Alphonse ora pro nobis*. Po tej modlitwie, z zasady, było sprawdzanie („pytanie”) czy materiał prezentowany przez lektora na poprzedniej godzinie został opanowany. Dopiero po tym „odpytaniu” lektor starał się wyłożyć kolejny materiał. We środy i piątki po południu, z racji takich zebrań ogólnie domowych jak „akademia misyjna”, zagadnienia teologiczne („kazusy”) i konferencje ascetyczne wraz z „kapitułą” (oskarżeniem) istniał specjalny porządek za-

⁷¹ *Acta integra Capituli Generalis XII Congregationis SS. Redemptoris Romae celebrati Anno MCMXXI*, Romae 1922, 65, nr 1533: „Ad cursum theologicum pertinent”; *Constitutiones et regulae (...)*, Romae 1923, 546: Constitutio II, nr. 1237 i 1239; AWPR, *Kronika studentatu*, t. IV, k. 1v.

⁷² AWPR, *Kronika studentatu*, t. II, 41.

⁷³ *Acta integra Capituli Generalis XIII Congregationis SS. Redemptoris Romae celebrati Anno MCMXXXVI*, Romae 1936, 40, nr 1623; Relacje o. K. Franczyka i Relacja o. J. Hermana.

⁷⁴ AWPR, *Kronika studentatu*, t. II, k. 51-51v i passim; t. IV, k. 1v.

czynany zasadniczo o godz. 15.00. Jednakże już o 14.00 bywała krótka lekcja patrologii. Prywatne studium kleryka odbywało się w godzinach między wykładami. Wykłady filozoficzne czy teologiczne czasem były łączone. Stąd tak zwany „filozof” mógł zaczynać studium od etyki, a „teolog” dogmatykę od traktatu „de sacramentis”⁷⁵.

Rok seminaryjny dzielił się na dwa semestry, kończone publicznym egzaminem. Pierwszy rok seminaryjny został rozpoczęty 7 września 1903 roku. Następne około połowy września, czasem później; w 1916 dopiero 25 września. Pierwszy semestr kończono z zasady pod koniec stycznia, oczywiście egzaminem, a drugi około połowy lipca⁷⁶. Kiedy seminarium w 1921 przeniesiono do Tuchowa, z racji zaangażowań profesorów i kleryków w wielkim odpuszcie, rok zaczynało na początku września, a kończono pod koniec czerwca. Egzaminom publicznym początkowo przewodniczył sam prowincjał praski o. Nemeč, ewentualnie wiceprowincjał o. Teofil Pasur; od 1909 polski prowincjał, a gdy on nie mógł, jego delegat. Później kolejni prowincjałowie lub ich delegaci. Pierwszemu egzaminowi rocznemu, 13 lipca 1904, przewodniczyli o. Jan Hudeček, prefekt studentatu w Obořišće, delegat prowincjała praskiego, oraz wiceprowincjał polski, o. Teofil Pasur⁷⁷. Ten drugi na egzaminach był wymagający, ale studenci szybko rozszyfrowali jego „słabość”. Ponieważ lubił czytać „Kurierek”, więc swoim sposobem dostarczali mu na egzamin najświeższy numer. Egzaminy były publiczne i każdy członek wspólnoty seminaryjnej mógł w nich uczestniczyć, a nawet zadawać pytania⁷⁸. Szczególnie uroczyście odbywał się egzamin jurysdykcyjny, na który zarówno arcybiskup lwowski Józef Bilczewski (1860-1923) jak i biskupi tarnowscy delegowali na przykład rektora seminarium⁷⁹.

Wielkim wydarzeniem studenckim były dysputy publiczne na tematy wyznaczone przez profesorów z głównych przedmiotów: filozofii, historii Kościoła, Pisma św. teologii dogmatycznej i moralnej oraz prawa kanonicznego. Trzy dysputy były już w roku 1903-1904, a kilka w latach 1908-1910⁸⁰. Kiedy studentów było mało liczbę dysput ograniczano, gdyż każda dysputa angażowała trzech studentów. Ponieważ ich tematem były zagadnienia szczególnie dyskutowane, stąd dysputy niejednokrotnie były bardzo ożywione, nawet bardzo mocne. W okresie międzywojennym dysputy były aktem normalnym, zwłaszcza po 1930 roku.

⁷⁵ *Constitutiones et regulae (...)*, Romae 1923, 549-550 (De partitione diurna horarum pro studiorum tempore); AGH, XVII. Prov. Pol., G. *Studentatus*, nr 4: *Relatio praefecti studentium de statu studentatus polonici 1919-1920*.

⁷⁶ AWPR, *Conférentiae lectorum*, t. I, 1906-1942, passim; *Kronika studentatu*, t. III (1911-1924), 68, 70, 114, 119.

⁷⁷ [J. Palewski] *Krótki życiorys o. Teofila Pasura*, w: AWPR, 197; ArKlKra (zob. przyp. 34), *Kronika klasztoru w Krakowie*, I, 55.

⁷⁸ *Constitutiones et regulae (...)*, Romae 1895, 348, nr 926; *Constitutiones et regulae (...)*, Romae 1923, 423, nr 875, 544, nr 1232.

⁷⁹ O egzaminie semestralnym w Mościskach w 1903 zob. *Kronika studentatu*, t. II, k 22; o egzaminach w Maksymówce zob. M. Juruś, *Klasztor* (zob. przyp. 23), 66.

⁸⁰ *Constitutiones et regulae (...)*, Romae 1923, 548, nr 1243; AWPR, *Kronika studentatu*, t. II, k. 13v, 17v, 28, 54; tamże, *Conférentiae lectorum*, t. I, 1906-1942, 11-12, 15.

5. ŻYCIE CODZIENNE WYCHOWAWCÓW, PROFESORÓW I KLERYKÓW

Seminaria redemptorystów posiadały jednoznaczną dewizę: *Soli Deo et studiis*, czyli w studentacie należało kontynuować formację religijno zakonną, rozpocząć w nowicjacie oraz dać gruntowną formację filozoficzno teologiczną przyszłemu redemptoryście misjonarzowi. Temu zadaniu miało być podporządkowane całe życie tych trzech grup. Wychowawcy: prefekt i jego socjusz, a także profesorowie, mieli być dla kleryków wzorem modlitwy, skupienia i konkretnego naśladowania Najświętszego Odkupiciela w jego stosunku do Boga Ojca i do człowieka, według słów św. Pawła: „Żyję ja, ale już nie ja, żyje we mnie Chrystus”. A klerycy-studenci winni byli pogłębiać tajemnicę Boga, który kocha, zbawia i powołuje nie tylko do szczególnej z nim zażyłości, ale do szczególnie gorliwej współpracy w dziele zbawczym Chrystusa.

a) Program dnia

Klerycy tak jak i ojcowie, wstawali wcześniej, o godz. 5.00. W pierwszych latach nawet o 4.30. O 5.30 było wspólne rozmyślanie, o 6.00 Komunia św. i zaraz po niej Msza św. z półgodzinnym dziękczynieniem. W dniach rekolekcji dziękczynienie trwało godzinę. Tu należy dodać, że klerycy początkowo przystępowali do komunii św. w niedziele i święta, oraz w środy i piątki, a od dekretu Piusa X „O częstej Komunii św.” z 20 grudnia 1905 roku mogli codziennie. O. Pyżalski wspomina tę zmianę jako wielkie wydarzenie w życiu kleryka⁸¹. O godz. 7,30 było śniadanie i tak zwana remisja do 8.00, podczas której należało rozmawiać po łacinie. Dzień nauki wypełniały lekcje i studium prywatne. Wspólne modlitwy południowe o 12.20, a następnie obiad i godzinna rekreacja do 14.00. Po południowym wykładzie należało także zrobić sobie półgodzinną lekturę książki ascetycznej. O 16.15 było 15 minutowe nawiedzenie Najświętszego Sakramentu i Matki Najświętszej, po którym następowała godzinna remisja, w niektóre dni (na przykład czwartki, imieniny) połączona z podwieczorkiem. O 18.30 (19.00?) wspólne rozmyślanie, po którym kolacja i rekreacja. Najpóźniej o 22.00 należało się kłaść do łóżka, a prefekt lub jego socjusz winien był tego dopilnować. Jak z tego programu widać czas naukowy nie stanowił zwartego bloku⁸². Trochę go było od 7.00 do 7.30, a następnie po każdym wykładzie. W wolne czwartki poranna remisja trwała, łącznie ze śniadaniem, jedną godzinę, a później był czas wolny na naukę,

⁸¹ L. Pyżalski, *Moje wspomnienia*, rkps w AWPR, 37.

⁸² Ramowy program dnia w seminarium redemptorystów w pierwszej połowie ubiegłego stulecia podaje III konstytucja *De studiis*, zob. *Constitutiones et regulae (...)*, Romae 1923, 549-550, nr1245-1256. Szczegóły, dotyczące raczej konkretnych godzin, ustalał prowincjał ze swoją radą, wychowawcami i gronem profesorskim.

wykonywanie różnych prac seminaryjnych, zebrania, powielanie różnych materiałów, sprzątanie, a po południu przechadzka. Przechadzki były także we wtorki i soboty po południu, jeżeli nie było specjalnych prac zaprogramowanych przez socjusza lub ekonomę domu. We wtorki na przechadzce należało przez pół godziny rozmawiać w jednym z nowożytnych języków.

b) Rola prefekta, głównego wychowawcy

Zadaniem prefekta było pogłębienie życia religijnego i duchowości zakonnej, zapoczątkowanych w nowicjacie. Czynił to poprzez celebrację Eucharystii, na początku której studenci, w zależności od ustalonych norm i pozwoleń, mogli przystąpić do komunii św. Formacji służyły comiesięczne niedzielne rekolekcje, niedzielne przedpołudniowe „skupienie”, na które, oprócz liturgii eucharystycznej, składała się konferencja ascetyczna i „oskarżenie” z win przeciwko konstytucjom, dokonywane przez tak zwanego „zełatora”, codzienne południowe modlitwy wraz z rachunkiem sumienia oraz półgodzinne czytanie książki ascetycznej. Ponadto sakrament pojednania, od Kodeksu Kanonicznego, ogłoszonego w 1917, nie u prefekta, ale u spowiedników zwyczajnych co 8 do 15 dni oraz nadzwyczajnych (cztery razy w roku), roczne rekolekcje w Wielkim Tygodniu i na początku nowego roku seminaryjnego, comiesięczne rozmowy z prefektem, piętnastominutowe nawiedzenia Najświętszego Sakramentu i Matki Bożej, różaniec, różne nabożeństwa. Prefekt także wskazywał książki na lekturę z zakresu teologii życia duchowego. Te wszystkie praktyki miały nie tylko ugruntować życie w łasce Bożej, ale nauczyć systematycznego naśladowania cnót i życia Jezusa Chrystusa w całym jego pełnieniu woli Ojca Niebieskiego. Konstytucje przestrzegały, by prefekt (podobnie jak magister nowicjatu) w zakresie formacji duchowej nie kierował się swymi prywatnymi doktrynami i ideologiami, ale teologią i duchowością św. Alfonsa. To wymaganie skierowane było także do lektorów.

Czas seminarium był przygotowaniem zarówno do profesji wieczystej, jak i do kapłaństwa, zatem prefekt, główny wychowawca, musiał to w szczególności mieć na uwadze w swojej pracy⁸³. Ocenę stanu formacji starały się dać konferencje profesorskie, podczas których profesorzy wyrażali swoje spostrzeżenia i pozytywne, i negatywne. Wielkimi wydarzeniami w życiu klerożyty, koronującymi formację duchową i kapłańską, były profesja wieczysta oraz niższe i wyższe święcenia, kończone prezbiteratem. Prymicje w parafiach rodzinnych przed drugą wojną światową nie były praktykowane. Organizowano je, bez wielkiej pompy, w naszych kościołach klasztornych, najbliższych domu rodzinnego.

⁸³ Tamże, 497-498, nr 1100-1102, 558-562, *Constitutio I: De praefecto studentium*, a ponadto 539-545, nr 1213-1234: *De ratione cum alumnis nostris, omni studiorum tempore, servanda*, 549-555, nr 1257-1267: *De virtutibus a studentibus peculiariter exercendis*.

Prefekt wraz ze socjuszem winni byli uczyć studentów nie tylko zakonnej karności, ale i kultury życia codziennego, we wszystkich jego przejawach, tak zwanej „urbanitas sacerdotalis”, czyli kodeksu grzeczności, „grzeczności na co dzień”⁸⁴.

c) Praca profesorów

Zasada *solī Deo et studiis* obowiązywała także profesorów, którzy winni byli oddać się w pełni nauczaniu, a więc przygotowaniu do wykładów, wykładom, egzaminom. Do tej pracy, przede wszystkim do głównych przedmiotów, winni być solidnie przygotowani, zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego z 1917 (kanon 1366 § 3)⁸⁵ i wymogami konstytucji. Praca we własnym kościele, kazania, nabożeństwa posługa w sakramencie pojednania, były posługą normalną. Nie mogła jednak przeszkadzać w dobrym pełnieniu obowiązków lektora. Takie problemy zasadniczo nie istniały w Maksymówce, gdzie katolików, a zatem i posługi duszpasterskiej, było mało. Ubolewania z tego powodu są widoczne w relacjach do Rzymu. W Tuchowie natomiast jej nie brakowało, z racji sanktuarium maryjnego i jarmarków, które ściągały rzesze wiernych także do sakramentu pokuty. Natomiast udział w pracach apostołskich, misjach, rekolekcjach otwartych czy zamkniętych był bardzo ograniczony, choć nie brakowało takich, którzy do tego apostołatu się bardzo rwali, jak na przykład o. Szrant.

Profesorowie obowiązani byli, zwłaszcza w zakresie teologii moralnej i pastoralnej, ale także w mariologii, trzymać się doktryny św. Alfonsa. Ponadto konstytucje nakazywały lektorom trzymanie się podręczników zatwierdzonych przez prowincjała, a nawet generała zgromadzenia oraz zakazywały dyktowania na wielką skalę. Przestrzegały także przed głoszeniem, a tym bardziej narzucaniem klerikom opinii teologicznych, niezgodnych z oficjalną nauką Kościoła, a także tych, które nie posiadały ogólnego poparcia teologów. Wykład winien być raczej dobrym, jasnym komentarzem do zatwierdzonego podręcznika, aniżeli własną produkcją⁸⁶. Wykłady ojców Marcinka, Puchalika, Legutkiego, a zwłaszcza Wójcika posiadały charakter komentarzy, natomiast o. Smorońskiego często były oryginalne, a o. Świtalskiego od 1937 r. bardzo naukowe. Jedni, jak ojcowie Bégin i Puchalik, podczas wykładów dopuszczali pytania, nawet częste, inni nie zawsze chętnie je widzieli. Jeżeli w 1923 r. wizytator o. Franciszek Schneider (1874-1945) pracę grona profesorskiego ocenił bardzo nisko⁸⁷, to wizytator o. Jan Hudeček w 1934 r. ocenił ją

⁸⁴ Tamże, 548-549, nr 1244. Ten numer odwołuje się do reguły nowicjatu. Zob. *Regula nowicjusów Zgromadzenia Najświętego Odkupiciela*, Kraków 1925, 147-181; Dodatek. *Zbiór przepisów grzeczności*.

⁸⁵ *Constitutiones et regulae (...)*, Romae 1923, 548, nr 1241.

⁸⁶ Tamże, 562-565, nr 1293-1310: De lectore.

⁸⁷ AGH, XVII. Prov. Pol. B. *Visitationes canonicae, Relatio visitationis extraordinariae habitae anno 1923*. Wizytator napisał, że tylko dwóch profesorów traktuje poważnie swoje wykłady, a reszta odczytuje tylko odpowiednie części podręcznika albo tylko zadaje do czytania. Brak im studiów, nie urządza się konferencji lektorskich.

bardzo pozytywnie⁸⁸. Ale były to czasy po reformie z roku 1924, a ogół profesorów: Szrant, Smoroński, Puchalik, Kaczewski i Wójcik, posiadał uniwersytecką formację filozoficzną, względnie teologiczną, rzymską. Tylko o. Karol Legutki, m. in. lektor historii Kościoła, nie posiadał studiów wyższych, ale był ceniony. Ogół profesorów chętnie sięgał po pióro, pisał artykuły, a nawet książki lub takie tłumaczył na język polski.

Zapał do studiów miały rozniecać także wykłady zapraszanych specjalistów, które czasem po reformie programu nauczania organizowano.

d) Życie kleryka poza wykładami

Codziennie życie kleryka nie składało się tylko z liturgii, rozmyślań, czytań duchownych, wykładów i studium indywidualnego. Z bieżącymi wydarzeniami kleryków zapoznawał prefekt lub socjusz podczas rekreacji południowej. Wszyscy seminarzyści, a nie było ich wielu, od początku istnienia studentatu angażowali się w różne akcje indywidualne i społeczne, tak w ciągu roku, jak i w czasie wakacji. Pomoc w pracach polowych i zbieraniu płodów ziemi w Maksymówce⁸⁹ czy w Tuchowie, była częstym zajęciem. Funkcjami indywidualnymi, chociaż spełnianymi na użytek społeczności seminarystycznej, były między innymi: fotograf, fryzjer, bibliotekarz, intrologator, kolekcjoner znaczków, monet, motyli czy kartek pocztowych⁹⁰, „drukarz”. Drukarzowi czy drukarzom skryptów, listów do innych seminariów: Mautern, Obořiště, Cortona, Geistingen, Gars, Beauplateau, Ilchester, czy do Zarządu Generalnego, tekstów na różne imprezy czy tekstów pieśni, pracy nie brakowało już w jesieni 1903 r. Ówczesny kronikarz odnotował: „Drukarnia pracuje, bo co chwilę jakąś pieśń odbić trzeba”. A „drukarnie” nosiły urocze nazwy: „multiplikator”, „hektograf”, „poligraf”, a nawet „szarolograf”⁹¹. W późniejszych latach „powielacz”, oczywiście nowocześniejszy, był także stale w użytku, ale „pracował” głównie w czwartki, wolne od nauki. Spod tej „prasy” wychodziły wykłady, pieśni, modlitwy, teksty „akademii”, ulotki, ankiety, a wreszcie i „Sacerdos”.

Głównie w czwartki miały miejsce różne akcje seminarystyczne. To w czwartki przygotowywano akademie na różne uroczystości, religijne i świeckie: Chrystusa Króla, Eucharystycznego Serca Pana Jezusa, Matki Bożej Niepokalanej, Matki Bożej Nieustającej Pomocy, imieniny rektora, prefekta, pierwszoczwartkowe spotkania Ligi Eucharystycznego Serca Pana Jezusa. W tym zakresie w pierwszych latach seminarium wybijali się Józef Poppi, utalentowany poeta, zmarły bardzo młodo, oraz Kazimierz Smoroński, jako student i jako

⁸⁸ AGH, XVII. Prov. Pol., B. *Visitationes canonicæ*, Visitatio extraordinaria a. 1934.

⁸⁹ M. Juruś, *Klasztor* (zob. przyp. 23), 61.

⁹⁰ Te zbiory do lat siedemdziesiątych były wielkie i cenne.

⁹¹ AWPR, *Kronika studentatu*, t. II, k. 28, 31.

profesor, jako bibliista i jako nauczyciel śpiewu. W latach trzydziestych ubiegłego wieku, gdy kleryków było więcej, chór polifoniczny, prowadzony przez Kazimierza Hołdę (1907-1987), a po nim przez Jana Szymlika (1912-1944; zamordowanego w Warszawie w 1944), wyróżniał się bardzo w różnych uroczystościach. Obydwaj byli bardzo utalentowanymi muzykami i dysponowali dobrymi głosami. W tym także czasie zaczęto grać sztuki sceniczne.

Wodociągów i centralnego ogrzewania nie było. Wodę kleryk musiał sam przynosić i wynosić. Z ogrzewaniem pokoi przy pomocy pieców kaflowych było podobnie, a ponieważ kosztowało немало, to w ramach oszczędzania palono rzadko lub słabo. Ogrzewano zasadniczo drzewem. Marne wyżywienie i ciągłe niedogrzedanie pokoi spowodowało niejedną gruźlicę kleryków i młodych ojców i niejedną śmierć tak w Maksymówce, jak i w Tuchowie. Prefekt Żółtowski poruszył to zagadnienie bardzo mocno w relacji o stanie studentatu za rok 1911-1912⁹².

Jednym z przejawów zbiorowego życia seminaryjnego były przechadzki we wtorki i w czwartki, a nawet soboty, o ile jakieś prace nie stały na przeszkodzie, a tych nie brakowało w domu i w gospodarstwie. Podczas przechadzek wtorkowych należało przez jakiś czas mówić w jednym z nowożytnych języków. Wielkie przechadzki, a nawet wycieczki organizowano w czasie wakacji letnich, które według konstytucji winny trwać półtora miesiąca, podobnie jak profesorów⁹³. Ponadto były krótkie ferie na Boże Narodzenie i na Wielkanoc. Przede wszystkim liczyły się wakacje letnie, kiedy organizowano wycieczki w sąsiednie góry i miasteczka. Takie wycieczki notowane są już w 1904 do Rozwadowa i Leżajska, a w 1905 r. do Chyrowa, do Ludwikówki (1907) i innych miejscowości w Karpatach, na szczyty górskie graniczące z ówczesnymi Węgrami (na górę „Jajko”)⁹⁴. Podobne wycieczki organizowano i w następnych latach w góry, nawet te wysokie i do okolicznych miejscowości, raz, w 1913 r. nawet do Mościsk⁹⁵. Ich organizacja należała do tak zwanego „dux’a”, „wodza”, który dbał o przygotowanie zapatrzenia, wytyczał trasę i prowadził. W trasę należało zabrać żywność i napoje. W tamtych czasach, zwłaszcza „austriackich”, lubianym napojem było wino. Zdarzało się, że zmęczony tragarz tego napoju, by nie tylko ugasić pragnienie, ale i ulżyć ramionom zmniejszał wydajną zawartość bukłaków. Wobec tego wprowadzono praktykę, że każdy kleryk-turysta dzwigał swoją porcję. Podobne wycieczki organizowano z Tuchowa. Otwarcie willi wakacyjnej w Lubaszowej w 1931 r. stworzyło jeszcze

⁹² ARH, XVII, Prov. Pol. G. *Studentatu*, 2. *Relationes circa statum studentatus*, nr. 3 relatio pro A.D. 1911-1912. Warto tu przytoczyć słowa o Żółtowskiego, w tłumaczeniu na język polski: „Oto końcówka uwagi. Jeżeli stan duchowy i naukowy tego studentatu powoduje radość, to stan zdrowia kleryków jest jak najgorszy i powoduje rozpacz”. Klerycy potrzebują więcej wypoczynku i lepszego żywienia. „Jeżeli taki stan potrzeba dalej, to [ich/studentia staną się] niemożliwe, a studentat stanie się szpitalem, a nie domem studiów. Prace apostołskie zostaną pozabawione zdrowych misjonarzy”; M. Juruś, *Klasztor* (zob. przyp. 23), 76-77.

⁹³ *Constitutiones et regulae* (...), Romae 1923, 544, nr 1229; 565, nr 1308.

⁹⁴ AWPR, *Kronika klasztoru w Mościskach*, t. II, lipiec 1904; L. Golnik, *Pamiętnik*, rkps w AWPR, z. 1, 182-187.

⁹⁵ M. Juruś, *Klasztor* (zob. przyp. 23), 62-63.

lepsze warunki odpoczynku wakacyjnego, w czasach, gdy nie udawano się do domu rodzinnego i w szeroki świat. Podobną willę wybudowano w 1933 r. w Łomnicy Zdroju dla ojców. Bardziej delikatnym problemem były gry sportowe. Prowincjał, za zgodą O. Generała, mógł na nie pozwolić, byle one „nie uwłaczały stanowi zakonnemu”⁹⁶. W zimie, w Maksymówce, dopuszczone było jeżdżenie na sankach, w lecie kąpanie się w Świcy⁹⁷. Tak zwana siatkówka była dopuszczona dopiero w latach trzydziestych. Podczas „przechadzek” wtorkowych czy czwartkowych uprawiano ten sport w lesie („na Wołowej”)⁹⁸, a podczas wakacji można było w nią grać w domu wczasowym w Lubaszowej. Odnotować tu jednak można, że klerycy, poza przechadzkami i wycieczkami wakacyjnymi, uprawiali jakieś ćwiczenia fizyczne, skoro 9 lutego 1904 r. kronikarz studentacki zanotował: „Dziś otrzymaliśmy do gimnastyki kilka ciężarków. Największe i najcięższe mają 5 kilo”⁹⁹.

Wielkie akcje seminaryjne, zwłaszcza „akademie”, czyli uroczyste świętowanie na przykład imienin rektora, względnie prefekta, uroczyste obchodzenie świąt patronalnych zgromadzenia lub seminaryjnych pochłaniało wiele czasu. Uroczystościami religijnymi, szczególnie obchodzonymi, były: święto Chrystusa Króla, święto Eucharystycznego Serca Pana Jezusa i święto Matki Bożej Niepokalanej. Bardzo uroczysto obchodzono 50-lecie ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Uroczystości rozpoczęto już 4 grudnia 1904, a kontynuowano 8 grudnia. Składały się na nie uroczyste msze św., nieszpory i dwie akademie, złożone z przemówień, śpiewów i odczytów kleryków Nicpockiego, Napiątka, Kani, Adama (po francusku: *Discours sur l'Immaculée Conception*), Chappel’a i Pyzalskiego¹⁰⁰. Wówczas przygotowywano odpowiednie teksty i śpiewy. Wówczas dobierało je lub pisało. W ich uświetnieniu wielką rolę odgrywał chór seminaryjny. Pierwszy notowany jego występ, śpiew mszy św. na cztery głosy, miał miejsce 9 września 1905 r., podczas inauguracji roku seminaryjnego¹⁰¹. Jego organizatorem był Edmund Chappel. W późniejszych latach duszą śpiewu i chóru byli m.in. o. Kazimierz Smoroński, o. Kazimierz Hołda i o. Jan Szymlik. Dzięki dwóm ostatnim chór polifoniczny nabrał nowego blasku. Obydwaj byli utalentowanymi muzykami i śpiewakami. Pięknym głosem odznaczał się także o. Edward Hryniewicki (1909-1959), później misjonarz w Argentynie¹⁰². Konstytucje zakazywały studentom grania sztuk „świeckich”, ale teatr seminaryjny, choć wolno, rodził się jednak. W 1937 r., na przyjęcie o. Generała Murray’a, klerycy tuchowscy przygotowali „Skąpca” Moliera, po łacinie!

⁹⁶ *Constitutiones et regulae (...)*, Romae 1923, 422, nr 872.

⁹⁷ M. Juruś, *Klasztor* (zob. przyp. 23), 62.

⁹⁸ *Relacja o. Stanisława Trąbki o nowicjacie i studentacie*, napisana w 1978 na prośbę autora i w jego posiadaniu, 16.

⁹⁹ AWPR, *Kronika studentatu*, t. II, k. 24.

¹⁰⁰ Tamże, k. 72-75v.

¹⁰¹ AWPR, *Kronika klasztoru w Mościskach*, t. II, 459.

¹⁰² Tamże, 18.

Ponieważ na scenie seminaryjnej niedopuszczalne były kobiety, więc tekst odpowiednio przerobiono¹⁰³.

e) Liga Eucharystycznego Serca Jezusa i Maryi Niepokalanej

Ważnym elementem życia kleryckiego, była Liga Eucharystycznego Serca Pana Jezusa, która od 1933 r., pod wpływem sugestii ówczesnego prefekta o. Teodora Karczewskiego, stała się Ligą Eucharystycznego Serca Jezusa i N. M. P. Niepokalanej. Kult Eucharystii, to kult szczególnie umiłowany przez naszego Założyciela. W życiu polskiego studentatu jest on widoczny prawie od początku. Zdecydowany wpływ na rozwój tego nabożeństwa mieli dwaj papieże, Pius IX, który je w 1868 r. zatwierdził i Leon XIII, który w 1903 r. ustanowił Arcybractwo Serca Eucharystycznego Pana Jezusa. W ślad za nimi promocją tego kultu w zgromadzeniu redemptorystów zajął się generał o. Maciej Raus, zwłaszcza w liście z 1 stycznia 1906¹⁰⁴. W dniu 7 lutego 1910 r. wszyscy studenci zapisali się do Arcybractwa Serca Jezusowego, a następnie, za przykładem seminarium w Obořiště, utworzyli u siebie Ligę Eucharystycznego Serca Pana Jezusa. Wielkimi jej promotorami byli prefekt seminarium o. Franciszek Zalasinski oraz rektor klasztoru o. Adolf Żółtowski. Celem Ligi było dobre przygotowanie się do udziału w Chrystusowym kapłaństwie poprzez szczególny kult Eucharystycznego Serca Jezusa. Pielęgnacja tego kultu miała się wyrażać poprzez adoracje Najświętszego Sakramentu w ustalone dni, m.in. w dni wolne od nauki, poprzez zapisanie się do Bractwa Eucharystycznego Serca Jezusa, poprzez tak zwane „akademie” w pierwsze czwartki miesiąca, na które składały się śpiewy, recytacje i specjalny odczyt. Każdy członek Ligi zobowiązywał się także do specjalnych modlitw i pokut¹⁰⁵.

Na początku pierwszej wojny światowej jej działalność ustała skutkiem rozproszenia kleryków. Odnowiona w 1920 r., na początku lat trzydziestych, zwłaszcza pod patronatem prefekta o. Teodora Karczewskiego, Liga przeszła pewną reformę. Jej pogłębieniu i rozwojowi służyć miały ankiety dotyczące przygotowania do kapłaństwa oraz samego celu Ligi. Pod uwagę ewentualnych respondentów przedłożono aż cztery różne sformułowania celu. Również „Ustawy” Ligi stały się przedmiotem dyskusji i uległy poważnemu rozbudowaniu. Już „Tekst pierwszy”, 1933/1934 liczył trzy strony formatu A5. Na zakończenie jubileuszu dwusetnej rocznicy założenia Zgromadzenia, Liga zorganizowała uroczystą intronizację Eucharystycznego Serca w studentacie¹⁰⁶.

¹⁰³ S. Trąbka, *Relacja o nowicjacie i studentacie*, 18.

¹⁰⁴ M. Juruś, *Klasztor* (zob. przyp. 23), 68-69.

¹⁰⁵ AGH, XVII. Prov. Pol., G. *Studentatus*, 2. *Relationes circa statum studentatus*, n§ 1: *Relatio circa studentes et studentatum Provinciae Polonicae a. 1910*; n§ 2: *Relatio circa Studentatum Prov. Polonicae. Dom. Stud. Maksymówka, pro a. sch. 1910/1911* (relacja o. Żółtowskiego); AWPR, kartony: *Liga Eucharystycznego Serca Jezusa i N.M.P Niepokalanej*.

¹⁰⁶ *Kroniki Ligi, Ustawy, Ankiety, modlitwy*, zob. AWPR, kartony: *Liga Eucharystycznego Serca Jezusa i N.M.P Niepokalanej*.

Studentacki powielacz pracował w tych latach na pełnych obrotach, by tymi ankietami obdarzyć wszystkich kleryków, a liczba ich wyraźnie rosła. W następnych latach pojawiły się kolejne ankiety. W 1936 r. Liga zaczęła wydawać własne czasopismo *Sacerdos*, ukazujące się przez trzydzieści lat.

6. POMOCE NAUKOWE I SEMINARYJNE: BIBLIOTEKA, PODRĘCZNIKI, SKRYPTY

Jak każda instytucja oświatowo naukowa, tak i seminarium nie obejdzie się bez dobrej biblioteki, podręczników systematycznie odnawianych, czasopism naukowych, prezentujących najświeższy dorobek w różnych dziedzinach, skryptów i innych pomocy seminaryjnych. Dawne konstytucje wiele uwagi poświęcały sprawie biblioteki. Zalecały one, by ta była obszerna i dobrze zaopatrzona. To zadanie konstytucje polecały szczególnej opiece prowincjała¹⁰⁷.

a) Biblioteka

Początki biblioteki polskiego studentatu sięgają bezspornie pierwszych lat jego istnienia, czyli okresu mościskiego. Już wówczas zaczęto kupować podręczniki i książki specjalistyczne, służące profesorom i studentom, mimo że istniała wówczas tylko tak zwana „biblioteka domowa”. Dopiero, kiedy seminarium przeniesiono do Maksymówki, w 1906 r. zaczęto tworzyć bibliotekę seminaryjną, a na książkach zaczął się pojawiać napis, a następnie pieczętka *Studentatus Polonicus CSsR*. Kto był za nią odpowiedzialny do 1915 r. na razie nie wiadomo. W tym roku w Maksymówce pojawił się o. Kazimierz Smoroński, po studiach w Rzymie i rocznym pobycie w Wiedniu, gdzie pracował w szpitalach wojskowych i zabrał się do dzieła¹⁰⁸. Faktem jest, że lektorzy dbali o nią i na konferencjach profesorskich podejmowali od czasu do czasu decyzje w sprawie zakupu książek i abonamentu czasopism, tak że w 1918 r. biblioteka była już dosyć znacznym księgozbiorem¹⁰⁹. O finansowaniu książek i czasopism dyskutowano wiele i 2 sierpnia 1919 r. prowincjał zatwierdził propozycję, by małe zakupy były dokonywane za zgodą rektora seminarium, a wielkie za zgodą prowincjała¹¹⁰. W 1921 r., 13 XII, zasadę zakupu nieco zmodyfikowano, postanawiając, że za podręczniki seminaryjne

¹⁰⁷ *Constitutiones et regulae (...)*, Romae 1895, 486, nr 1422; *Constitutiones et regulae (...)*, Romae 1923, 422, nr 870; 573-574, nr 1332.

¹⁰⁸ A. Bazielić, *Z dziejów Biblioteki Prowincjalnej Redemptorystów w Tuchowie*, „Nasze Wiadomości” 53 (2000) 73.

¹⁰⁹ AWPR, *Kronika studentatu*, t. II, k. 47, t. III, k.114; tamże, *Conferentiae lectorum*, t. I (1906-1942), 3; 7 stycznia 1907 dyskutowano m. in. czy zaabonować *Acta Apostolicae Sedis*.

¹¹⁰ Tamże, 39.

będzie płacił klasztor tuchowski, a za książki „pomocnicze” prowincjał, po otrzymaniu wniosku od rady profesorskiej¹¹¹.

Po przeniesieniu studentatu w 1921 r. do Tuchowa „biblioteka studentacka”, niezależna od „domowej”, otrzymała pomieszczenie tymczasowe, a klerycy już w lipcu zaczęli porządkować i katalogować przewieziony księgozbiór. Po rozbudowie budynku klasztornego księgozbiór studentacki otrzymał obszerne, wygodne pomieszczenie w nowym, zachodnim skrzydle. W 1921 r. kierownikiem biblioteki został o. Władysław Szołdrski (1884-1971), przeniesiony do Tuchowa na profesora historii Kościoła, którego wspomagali o. Smoroński, socjusz studentatu oraz klerycy. O. Szołdrski, jako autor kilku prac historycznych¹¹², dał się poznać w środowisku naukowym, a jako należący do rodu hrabiowskiego posiadał szczególne dojścia do niektórych dyrektorów i bibliotek, zwłaszcza do Biblioteki Jagiellońskiej i Biblioteki Polskiej Akademii Nauk¹¹³. Ponadto miał dobre dojście do prywatnych księgozbiorów różnych kapłanów. Przeniesienie biblioteki pociągnęło kolejne prace porządkowe, które klerycy wykonywali w czasie wakacji w 1925 r. Prefekt biblioteki kupował nowe książki w wymienionych bibliotekach, a w wydawnictwie „Anczyca” – co chciał (1922). Otrzymywał również dary na przykład od ks. Neumanna z Łagiewnik, od ks. Płaziaka i od proboszcza w Domosławicach¹¹⁴, któremu później zrewanżował się specjalną publikacją¹¹⁵. Dzięki specjalnym znajomościom, na przykład z Kazimierzem Morawskim, prezesem Polskiej Akademii Umiejętności, otrzymywał lub nabywał nawet pozycje rzadkie, jak np. Bibliografię polską Estreicherów (1922), która do dzisiaj jest kluczem do polskiego piśmiennictwa¹¹⁶. Dzięki interwencji o. B. Łubieńskiego o. Szołdrski otrzymywał książki z PAU z 50 % rabatem. Wśród szczególnych ofiarodawców był także bp przemyski Anatol Nowak (1921), od wielu lat szczerzy przyjaciel redemptorystów¹¹⁷. Książki, jakie nabywał o. Szołdrski w znacznym stopniu reprezentowały literaturę, historię i prawo. Ale, kiedy był już dyrektorem biblioteki juwenatu, 23 września 1925 r., nadesłał do biblioteki seminaryjnej dzieła z zakresu filozofii, teologii i Pisma św.¹¹⁸, przeznaczając na nie honorarium otrzymane za pierwsze jego wydanie *Dziejów Kościoła powszechnego*, autorstwa bpa Władysława Krynickiego (Włocławek 1925)¹¹⁹. O. Szołdr-

¹¹¹ Tamże, 47.

¹¹² Zob. M. Brudzisz, *Szoldrski Władysław Wojciech (1884-1971)*, w: *Słownik polskich teologów katolickich 1918-1981*, t. 7 pod redakcją Ludwika Grzebienia, Warszawa 1983, 229-233 (s. 232, poz. 2 do 14).

¹¹³ AWPR, *Kronika studentatu*, t. III, k. 197.

¹¹⁴ AWPR, *Kronika studentatu*, t. III, 203v-204, 208v, 212v-213, 218v, 219, 220, 222, 223-233 (1922 od Anczyca za 40.000 Mkp, literatura, historia, prawo), 245v, 247, 251v, 281 (1923 z Bibl. Jag. Dzieła Platona, Orygnesa...); ArklTu, *Kronika klasztoru w Tuchowie*, t. III, 261, 270.

¹¹⁵ Tą publikacją jest: *Kościół i cudowny obraz Najświętszej Panny w Domosławicach*, Włocławek 1926. Nakład ks. Kazimierza Kozaka.

¹¹⁶ AWPR, *Kronika studentatu*, t. III, 222v.

¹¹⁷ Tamże, 205; tamże, *Kronika Prowincji Polskiej*, t. II, 430.

¹¹⁸ Tamże, t. IV, 105.

¹¹⁹ AWPR, *Kronika studentatu*, t. IV, 108; M. Brudzisz, *Szoldrski Władysław* (zob. przyp. 112), 230.

ski, to prawdziwy twórca biblioteki studentackiej. Kronikarz seminaryjny już 3 listopada 1921 r. napisał o Szołdrskim: „Imię swoje zapisze złotymi głoskami w historii studentatu”, a kiedy odchodził, do Torunia, kronikarz zanotował, że troską o bibliotekę bardzo się przysłużył studentatowi¹²⁰. Dobrze zorganizowana biblioteka zaopatrywana jest nie tylko w książki, ale także w czasopisma. Jednym z pierwszych czasopism odnotowanych w kronice seminaryjnej w 1904 r. jest *Gazeta Kościelna*¹²¹. Od 1919 r. zaczęto abonować *Ateneum Kapłańskie*, od 1922 *Analecta Congregationis SS. Redemptoris, Biblica, Biblische Zeitschrift, Kwartalnik Teologiczny, Poradnik Językowy*, a od 1923 r. *Verbum Domini* i inne¹²².

Po rozbudowie budynku klasztornego, biblioteka w 1925 r. znalazła obszerne, wygodne pomieszczenie w nowym, zachodnim skrzydle. O. Szoldrski odszedł do Torunia, na profesora juwenatu i organizatora jego biblioteki. Nowym kierownikiem biblioteki seminaryjnej został o. Smoroński. Pod jego nadzorem, już w lipcu, po zakończonym „wielkim odpuszcie” tuchowskim, klerycy zaczęli montować nowe regały oraz umieszczać na nich książki. Każdy kleryk miał za zadanie skatalogować około 350 tytułów. Tę pracę ukończono dopiero 23 października tego samego roku¹²³. Książki nabywane przez o. Smorońskiego, posiadały głównie profil teologiczny, a zwłaszcza biblijny. Jego dziełem jest m. i. kontynuacja „Biblioteki Narodowej”, nabycie prawie całej Patrologii, łacińskiej i greckiej Migne’a¹²⁴, sprowadzenie w 1934 r. z Mościsk *Acta Sanctorum Bollandiana*, a w 1936 *Annales ecclesiastici a Christo nato ad annum 1198* Cezarego Baroniusza oraz *Opera omnia* św. Efrema¹²⁵. Kiedy w 1932 r. powołał do życia *Homo Dei*, w zamian za recenzje lub tylko informacje bibliograficzne o ciekawych książkach obcojęzycznych, otrzymywał je dla biblioteki. Wiele zresztą nabywał. On też bardzo dbał o bieżące czasopisma filozoficzno-teologiczne. Dzięki temu wkładowi o. Smoroński jest drugim wielkim organizatorem biblioteki polskiego studentatu, która w 1928 r. liczyła 12.000 tomów, jak o tym informowano Ministerstwo Oświecenia¹²⁶.

b) Podręczniki

Do niedawna podręcznik był zasadniczym narzędziem pracy profesora i studenta w seminarium. Co więcej, profesor był zobowiązany trzymać się ustalonego podręcznika. Jego wybór czasem zależał od zarządu prowincji, ale

¹²⁰ Tamże, t. III, 208v, t. IV, 90v; ArklTu., *Kronika klasztoru w Tuchowie*, t. 3, 98; A. Bazieli, *Z dziejów Biblioteki...* (zob. przyp. 108), 73-74.

¹²¹ AWP, *Kronika studentatu*, t. II, k. 26v

¹²² Tamże, t. III, k. 218v, 247v; tamże, *Conferentiae lectorum*, t. I, 40.

¹²³ Tamże, *Kronika studentatu*, t. IV, 86v, 108.

¹²⁴ Ta informacja pochodzi z listu o. Szoldrskiego do autora.

¹²⁵ AWP, t. V, 25, t. VI, 202v, t. VII, 11.

¹²⁶ Tamże, t. V, 83v.

i od zarządu generalnego, a przynajmniej jego zatwierdzenie. Dostyc żmudna kwerenda pozwoliła ustalić prawie wszystkie podręczniki używane do 1939 r. Ponieważ genetycznie nasze seminarium wywodzi się z seminarium prowincji wiedeńskiej, a w pierwszych latach zależało od prowincji praskiej, stamtąd czerpano normy i praktyki. W studentacie w Mautern obowiązywały w 1895 następujące podręczniki: do filozofii autora J. Van der Aa S.J. *Praelectionum philosophiae scholasticae brevis conspectus*, Lovanii 1884-1885; do teologii dogmatycznej – F. X. Schouppe S.J. *Elementa theologiae dogmaticae* (Bruxelles 1900; 27 wydań); do teologii moralnej – Clem. Marca CSsR *Institutiones morales alphonstianae*, Romae 1885; do teologii pastoralnej – Clem. Marca *Institutiones morale alphonstianae*, t. II oraz Anzelma Rickera *Leitfaden der Pastoraltheologie* (Wien 1878); do prawa kanonicznego – Szymona Aichnera *Compendium iuris ecclesiastici*; do Pisma św. (introdukcja i hermeneutyka) – Rudolfa Cornely *Historicae et criticae introductionis in U. T. libros sacros compendium*; a do egzegezy – skrypty profesora; do historii Kościoła – H. Brücka *Lehrbuch der Kirchengeschichte* (maisz 1874; w 1906 wyszło 9 wydanie); do gramatyki j. hebrajskiego – Naegelsbacha¹²⁷.

W studentacie w Obořiště w 1906 r. posługiwano się następującymi podręcznikami: do filozofii – *Cursus philosophiae in usum scholarum auctoribus philosophiae professoribus in collegiis Vollenburgensi ...*; do historii Kościoła – Fr. Zeiberta *Compendium historiae ecclesiasticae*, Brunii 1903; do dogmatyki – H. Herrmanna *Institutiones theologiae dogmaticae*, (1 wyd. Romae 1897); do Pisma św. – Rud. Cornely *Introductio in libros V. et N. Testamenti*; do teologii moralnej – Clem. Marca *Institutiones morales alphonstianae* (I wyd. Romae 1885), do liturgii – dzieła G. Schobera CSsR oraz J. Aertnija CSsR *Compendium liturgiae sacrae*, Turnae 1895 (i wiele następnych wydań), do homiletyki – Kl. Dreckera S.J. *Praecepta eloquentiae in usum scholarum*¹²⁸.

Oto niektóre dane odnośnie podręczników w polskim seminarium. W poniższym wyliczeniu łatwo da się rozpoznać zależności od powyższych studentatów.

1^o Filozofia. Najpierw posługiwano się trzytomowym jezuickim *Cursus philosophiae ad usum scholarum*. O. Bégin nie lubił go i doprowadził w 1904 do przyjęcia podręcznika Tomasza M. Zigliary *Summa philosophiae*, którego pierwsze wydanie ukazało się w Lionie w 1891 r., a w 1919 r. było już 16 wydanie. Kiedy o. Puchalik powrócił z Rzymu, w 1923 r., i objął wykłady filozofii, zrezygnował z tego podręcznika, a zaczął się posługiwać trudnym podręcznikiem Józefa Gredta *Elementa philosophiae aristotelico-thomisticae*, w dwóch tomach. W wyniku narzekań w 1926 r. powrócił na kilka lat do Zigliary, ale tylko na kilka lat, by ponownie posługiwać Gredt'em¹²⁹.

¹²⁷ *Litterae Annales de Rebus Gestis Provinciae Austriacae Congregationis SS. Redemptoris. Anno Salutis 1895*, Viennae [brw]. 9.

¹²⁸ AGH, XVI. Prov. Prag. G. *Studentatus. Relatio de statu studentatus 1906*.

¹²⁹ L. M. Bégin, *Pamiętniki* (zob. przyp. 29), 80; AWPR, *Kronika studentatu*, t. IV, 74, t. V, 24.

2§ Historia Kościoła. W pierwszych latach o. Żółtowski posługiwał się podręcznikiem łacińskim, Fr. Zeiberta *Compendium historiae ecclesiasticae*, uzupełniając historię Kościoła w Polsce własnymi wykładami¹³⁰. Później zaczęto się posługiwać polskim podręcznikiem biskupa Wł. Krynickiego *Dzieje Kościoła powszechnego* (1-e wyd. w 1908), którego 3-e i 4-e wydanie ukazały się w opracowaniu o. Szoldrskiego w 1925 r. i 1930, profesora tego przedmiotu w seminarium¹³¹. Na krótko przed wybuchem drugiej wojny światowej zaczęto się posługiwać podręcznikiem ks. Józefa Umińskiego, *Historia Kościoła*, t.1-2 (Lwów 1933-1934).

3§ Patrologia. Pierwszego podręcznika nie udało się ustalić, ale w okresie międzywojennym posługiwano się dziełem G. Rauschena *Grundriss der Patrologie* i zapewne jego polskim wydaniem *Zarys patrologii* (Warszawa 1904), choć odnośnie tego dzieła Kongregacja Indeksu miała zastrzeżenia. Posługiwano się również dziełem Scheebena¹³².

4§ Pismo św. Do introdukcji przez długie lata posługiwano się dziełem Rudolfa Cornely *Historica et critica introductio in utriusque Testamenti libros sacros* (kronikarz pisze o nim jako o podręczniku „od dawna używanym”) oraz skrótem *Historicae et criticae introductionis in U. T. libros sacros compendium* (Parisiis 1911). W 1925 o. Smoroński zastąpił go podręcznikiem o. A. Simona *Praelectiones biblicae ad usum scholarum. Novum Testamentum. Introductio et commentarius* (Madrid 1920 i Taurini 1924) *Praelectiones biblicae ad usum scholarum. Vetus Testamentum* oraz *Propaedeutica biblia*. Ponadto o. Smoroński przygotowywał własne komentarze do Izajasza i Psalmów oraz napisał *Historię Izraela*. Do egzegezy NT posługiwano się od 1917 dziełem ks. Wł. Szczepańskiego T.J., *Cztery Ewangelie* (Kraków 1916), do archeologii dziełem ks. A. Lipińskiego *Archeologia biblijna* (Warszawa 1911), a do geografii Palestyny również dziełem ks. Wł. Szczepańskiego *Palestyna za czasów Chrystusa* (Wiedeń 1920), w pierwotnej formie jako *Cztery Ewangelie. Wstęp ogólny* (Kraków 1916)¹³³.

5§ Teologia dogmatyczna i apologetyka. Pierwszym podręcznikiem były *Institutiones theologiae dogmaticae* o. Hansa Herrmana CSsR, a po nim Van Noorta, złożony z kilku tomów, poświęconych szczegółowym tematom z zakresu teologii fundamentalnej i dogmatycznej: *De vera religione, De Deo Creatore, De Deo Redemptore, De Deo Uno et Trino, De gratia Chriti, De sacramentis, De novissimis*. Do studium teologii dogmatycznej wprowadzony przez o. Szranta. Dokładna data nie jest jednak znana. Być może dopiero w czasie reformy w 1924¹³⁴. Od początku notowana jest również mariologia¹³⁵.

¹³⁰ AWPR, *Kronika studentatu*, t. II, 25, 34v.

¹³¹ List o. W. Szoldrskiego do autora, 15 II 1971; Relacja o. T. Kaczewskiego, 17 III 1971; Relacja o. J. Hermana z 8 IV 1971; Relacja o. K. Franczyka, 1971 (relacje w zbiorach autora).

¹³² Relacja o. T. Kaczewskiego, 17 III 1971; Relacja o. K. Franczyka, 1971; relacje w zbiorach autora.

¹³³ AWPR, *Kronika studentatu*, t. III, k 74; Relacja o. T. Kaczewskiego, 17 III 1971; Relacja o. J. Hermana, 8 IV 1971; Relacja o. K. Franczyka, 1971 (relacje w zbiorach autora); L. Grzebień, *Szczepański Władysław (1887-1927), jezuita*, w: *Słownik polskich teologów* (zob. przyp. 112), t. 7, 211-214.

¹³⁴ AWPR, *Kronika studentatu*, t. II, 122v, 127 v

¹³⁵ Tamże, 193 v

6§ Teologia moralna. Początkowo były to *Institutiones morales alphonbianae* Klemensa Marc'a, redemptorysty, wydane w po raz pierwszy w Rzymie w 1885 r., a w następnych latach jeszcze kilka razy. Od 1924 r. posługiwano się także podręcznikiem Józefa Aertnija CSsR *Teologia moralis juxta doctrinam s. Alphonsi Mariae de Ligorio* (1 wyd. Tournai 1886-1887, a później wiele następnych). W ramach teologii moralnej korzystano z jego traktatu o sumieniu prawie od początku istnienia studentatu. Sięgano także do podręczników Augustyna Lehmkuhla T.J. *Teologia moralis* (1 wyd. w 1883; w 1914 było już 12 wydanie) i *Casus conscientiae* (w 1903 r. ukazało się 3 wydanie) oraz Dominika Prümera O. P. *Vademecum theologiae moralis* (w 1923 r. było już 3 wydanie)¹³⁶.

7§ Teologia pastoralna. W zasadzie posługiwano się *Praxis confessorii* św. Alfonsa, *De conscientia wspomnianego Aertnija* od początku istnienia studentatu oraz drugim tomem teologii moralnej Marc'a. W okresie międzywojennym bardzo praktyczne wykłady mieli o. Karol Legutki, a następnie o. Stanisław Wójcik¹³⁷.

8§ Prawo kościelne. Początkowo był to podręcznik S. Aichnera *Compendium iuris ecclesiastici ad usum cleri* (Brixiae 1862: ostatnie 12 wyd. w 1915), o czym świadczyły liczne egzemplarze znajdujące się w bibliotece. Po 1917 r. podstawę stanowił nowy kodeks prawa kościelnego, a następnie komentarze A. Vermeerscha T.J. i J. Creusena T.J. *Epitomae iuris canonici*, 2 vol., Mechliniae 1927-1929. Po 1931 r. poważną rolę odgrywały bardzo praktyczne komentarze o. prof. S. Wójcika.

9§ Liturgia. Do niej posługiwano się dziełami Ludwika Eisenhofera *Katholische Liturgik*, Freiburg im Br. 1924, G. Schobera CSsR m. i. *Ceremoniale*, Pustet 1894. W użyciu było bardzo cenione dzieło Mik. Gihra *Ofiara Mszy św. Wykład dogmatyczny, liturgiczny i ascetyczny dla duchowieństwa i świeckich* (Poznań 1933), które w języku niemieckim (*Das heilige Messopfer*) do 1922 posiadało 19 wydań. Korzystano ponadto z dzieła ks. Antoniego Nojszewskiego *Liturgia rzymska* (Warszawa 1903). Kiedy profesorem liturgii został o. Witold Czaplinski, jego własne wykłady nie zyskały wielkiego uznania¹³⁸.

10§. Do studium teologii życia wewnętrznego służyły dzieła św. Założyciela, ale posługiwano się także dziełami Fr. Navala *Teologiae asceticae et mysticae ad usum seminariorum, institutorum religiosorum clericorum necnon moderatorum animarum* (Taurini 1925) oraz Adolfa A. Tanquereya *Zarys teologii ascetycznej i mistycznej* (Kraków 1928)¹³⁹. O. J. Puchalik, kiedy był lektorem tego przedmiotu, posługiwał się także własnymi wykładami.

11§. Homiletyka i katechetyka. Homiletyka istniała od początku studentatu, chociaż początkowo były to raczej praktyczne ćwiczenia. Do pierwsze-

¹³⁶ AWPR, *Kronika studentatu*, t. II, 208v, t. IV, 2v. oraz wymienione wyżej relacje Kaczewskiego, Hermana i Franczyka.

¹³⁷ AWPR, *Kronika studentatu*, t. II, 208v; Relacje o. T. Kaczewskiego i K. Franczyka.

¹³⁸ Relacje o. T. Kaczewskiego i o. K. Franczyka („niepojęte wykłady o. Czaplńskiego”).

¹³⁹ Relacje o. J. Hermana i o. K. Franczyk.

go przedmiotu służyły podręczniki biskupa Wł. Krynickiego *Wymowa święta, czyli podręcznik do teorii kaznodziejstwa* (Warszawa 1906) i ks. Henryka Haducha, T. J. *Zasady wymowy ogólnej i kościelnej. Dla użytku duchowieństwa* (Kraków 1927), natomiast w nauczania katechetyki, a potrzebna ona była do kazań katechetycznych podczas misji, posługiwano się m. in. dziełem ks. Józefa Boczara *Katechetyka*, Lwów 1914¹⁴⁰.

Ponieważ profesorowie mogli niektóre tematy opracowywać samodzielnie, seminarzyści musieli sobie powielać ich wykłady, gdyż studentat od początku swego istnienia posiadał odpowiedni sprzęt, o czym była już wyżej mowa.

7. APOSTOLAT SŁOWA DRUKOWANEGO

Dawne konstytucje „de lectore”, o profesorze¹⁴¹, mówiły, że głównym, owszem jedynym zadaniem lektora jest kształcenie kleryków. Jednakże od początku studentatu profesorowie w Mościskach i Maksymówce udzielali się duszpastersko we własnych kościołach jako kaznodzieje i spowiednicy. Owszem, czasem wyjeżdżali na rekolekcje, głównie zamknięte, a czasem także na misje. Kiedy seminarium znajdowało się w Maksymówce nie brakło ubolewań z ich strony, że z racji środowiska prawosławnego oraz grecko katolickiego mają bardzo mało pracy duszpasterskiej. Chętnie więc jeździli na wielki odpust tuchowski, a w czasie wojny pomagali w katechizowaniu w sąsiednich parafiach¹⁴². Gdy seminarium znalazło się w Tuchowie tej pracy mieli znacznie więcej w kościele sanktuaryjnym i to nie tylko w czasie odpustu lipcowego czy wrześniowego, ale w każdą niedzielę, w każdy dzień, a zwłaszcza w dni targowe. Wielką posługę spełniano często odwiedzając chorych po okolicznych wioskach. Od 1918 do 1938 w Tuchowie odwiedzo- no 6.684 chorych!¹⁴³ W tej posłudze profesorowie seminarium mieli wielki udział. Ponadto stosunkowo często wyjeżdżano na różne prace apostolskie, zwłaszcza na rekolekcje dla siostr zakonnych w kraju, a o. Bégin wielokrotnie do Francji i Belgii.

Wielkim polem działania profesorów stał się apostołat pióra. Zaczął go o. Żółtowski tłumacząc i wydając na użytek seminarzystów dwa dzieła św. Alfonsa Liguori: *Prawdziwy redemptorysta* (Kraków 1905), a następnie *O umiłowaniu Pana Jezusa w życiu codziennym* (Poznań 1917)¹⁴⁴. Prawie w tym samym czasie ten typ apostołatu podjął o. K. Szrant tłumacząc i publikując dzieło

¹⁴⁰ Relacje o. J. Hermana i o. K. Franczyk.

¹⁴¹ *Constitutiones et regulae (...)*, Romae 1895, 470-473, Constitutio II. De lectore; *Constitutiones et regulae (...)*, Romae 1923, 562-565, Constitutio II. De lectore.

¹⁴² W. Szoldrski, *Redemptoryści w Polsce* (zob. przyp. 1), 163.

¹⁴³ *LAPol*, 3 (1918-1927), 50; 4 (1927-1938), 61-62.

¹⁴⁴ M. de Meulemeester, *Bibliographie générale des écrivains rédemptoristes*, Deuxième partie, Louvain 1935, 480.

o. Achillesa Desurmont'a *Reguła nasza w odniesieniu do celu naszego zgromadzenia* (Poznań 1913), a następnie dwa dzieła św. Alfonsa Liguori: *O powołaniu zakonnym* (Poznań 1916 i 1928) oraz *Prawdziwa Oblubienica Chrystusowa* (Kraków 1926). Od roku 1914 o. Szrant publikował swoje artykuły teologiczne, pastoralne i sprawozdawcze oraz recenzje, najpierw w *Gazecie Kościelnej* i w *Przeglądzie Teologicznym*, a po 1932 r. także w *Homo Dei*¹⁴⁵.

Bardzo płodnym autorem był o. Władysław Szoldrski, autor ponad 100 dzieł i artykułów, głównie historycznych. Swoją działalność pisarsko wydawniczą rozpoczął od napisania życiorysu *Świętego Gerarda Majella patrona dobrej spowiedzi* (Włocławek 1908), wydanego anonimowo. W następnych latach, będąc już redemptorystą, pomagał o. B. Łubieńskiemu w przygotowaniu życiorysów św. Alfonsa i św. Klemensa Hofbauera. Wówczas zetknął się w Krakowie z aktami dotyczącymi „apostoła Warszawy” i tak narodziły się jego *Monumenta Hofbaueriana*, których pierwszy zeszyt ukazał się w Krakowie w 1915 r. Po nim, do 1951 r., ukazało się jeszcze czternaście. W czasie pierwszej wojny światowej przygotował kilka monografii sanktuariów maryjnych, w tym także tuchowskiego. W latach 1921-1925, wykładając w studentacie historię Kościoła w oparciu o podręcznik biskupa Władysława Krynickiego *Historia Kościoła powszechnego*, przygotował kolejne jego wydania (3-e, Włocławek 1925 i 4-e, tamże 1930). Trzeba tu także wspomnieć, że w czasie okupacji hitlerowskiej, mając jeszcze dostęp do kronik klasztorów, pisał dzieło *Redemptoryści w Polsce*, które jest ich streszczeniem, doprowadzone prawie 1965 r. Po 1945 r. zaczął gromadzić dokumentację do martyrologium duchowieństwa polskiego w czasie drugiej wojny światowej. Owocem tej pracy, wydanej w Rzymie¹⁴⁶, gdyż rodzimi komuniści nie wyrazili zgody na jej druk w kraju, jest pierwsze wielkie, choć jeszcze niekompletne zestawienie ofiar nazizmu, o czym nawet historycy martyrologium Kościoła w Polsce nie bardzo pamiętają¹⁴⁷. Pod koniec życia, częściowo unieruchomiony skutkiem złamania nogi, nadal gromadził dokumentację do historii redemptorystów w Polsce oraz tłumaczył dzieła Ojców Kościoła, wydawane później przez o. prof. Emila Stanulę (1935-1999) w serii *Pisma starochrześcijańskich Pisarzy*¹⁴⁸.

Liczący się dorobek w zakresie bibliistyki posiada o. Kazimierz Smoroński, któremu w latach trzydziestych poprzedniego wieku proponowano stanowisko profesora KUL. Licencjat na Biblicum, znajomość języków i niezwykła pracowitość rekomendowały go dobrze. Był nie tylko profesorem Pisma św. i nauk pomocniczych, ale także kierownikiem polskiej sekcji Ligi Świętości

¹⁴⁵ Tamże, 416-417; M. Brudzisz, *Szrant Karol Stanisław (1886-1975)*, w: *Słownik polskich teologów* (zob. przyp. 112), 241-244.

¹⁴⁶ W. Szoldrski, *Martyrologium duchowieństwa polskiego pod okupacją niemiecką w latach 1939-1945*, w: *Sacrum Poloniae Millennium*, t. II, Rzym 1965.

¹⁴⁷ Łatwo to dostrzec studiując choćby *Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1935-1945*, praca zbiorowa pod redakcją ks. Zygmunta Zielińskiego, Warszawa 1982.

¹⁴⁸ M. de Meulemeester, *Bibliographie* (zob. przyp. 144), 415-417; M. Brudzisz, *Szoldrski Władysław Wojciech (1884-1971)*, w: *Słownik polskich teologów* (zob. przyp. 112), 229-233.

Kapłańskiej od 1920 r., od 1927 r. do 1933 r. był redaktorem *Chorągwi Maryi*, a od 1932 redaktorem założonego przez siebie czasopisma dla kapłanów *Homo Dei*. Zginął w Oświęcimiu 21 maja 1942 r. i jest kandydatem na ołtarze. Pisał w *Przeglądzie Katolickim*, *Przeglądzie Teologicznym* i w *Homo Dei*. Na wyróżnienie zasługują *Et Spiritus Dei ferebatur super aquas. Inquisitio historio-exegetica in interpretationem textus Genesis 1, 21 (Biblica, 6: 1925)* oraz *Matka Boska w świetle Pisma św. St. T. (Homo Dei, 5: 1936)*¹⁴⁹. Nieco młodszym był o. Józef Puchalik, także długoletni profesor, który obok wykładów filozofii (1923-1949) interesował się teologią życia wewnętrznego i wykladał ją seminarzystom, a nawet opublikował *Zarys ascetyki T. 1: Ascetyka ogólna* (Zduńska Wola 1937). Ponadto opublikował ponad 30 artykułów, głównie z zakresu teologii życia wewnętrznego. Od 1936 do 1939 był redaktorem *Chorągwi Maryi*¹⁵⁰.

Najmłodszą przedwojenną generację profesorów stanowili ojcowie Teodor Kaczewski, Stanisław Wójcik i Witold Czapliński. Pierwszy z nich, Teodor Kaczewski, długoletni prefekt seminarium (1930-1956) wykladał teologię dogmatyczną, a okresowo także liturgię i teologię życia wewnętrznego. Pozostawił po sobie ponad 40 artykułów z przedmiotów wykładanych, publikowanych głównie w *Homo Dei*. Pozostały po nim także maszynopisy niektórych wykładów¹⁵¹. Młodszy od niego, o. Stanisław Wójcik, karierę autora ponad dwustu pozycji, w tym kilka książkowych, głównie z zakresu przedmiotów wykładanych, rozpoczął w 1932 r. Ponadto w 1939 r. rozpoczął wydawanie czasopisma dla zakonnic *Pelnia Życia*, ale wojna przerwała jego istnienie. Po drugiej wojnie światowej był długoletnim redaktorem *Homo Dei*. W seminarium od 1931 r. wykladał prawo kościelne, a od 1933 r. także teologię moralną, niezwykle obrazowo. Okresowo wykladał również teologię pastoralną, homiletykę i pedagogikę. Między innymi opublikował *Życie dla nieba* (Tuchów 1939), *Księga Psalmów oraz Pieśni Biblijne Brewiarza Rzymskiego. Tłumaczenie i komentarz* (Wrocław 1947, a później jeszcze trzy wydania) oraz *Mszalik Rzymski* (Wrocław 1949)¹⁵². Ostatni z tej trójki, o. Czapliński od 1930 był profesorem historii Kościoła i liturgii. Profesorem filozofii został później. Jego pierwsze publikacje dotyczą przede wszystkim zagadnień liturgicznych i ascetycznych, a dopiero po 1945 r. głównie filozoficznych¹⁵³.

¹⁴⁹ AGH, XVII. Prov. Pol., B. *Visitationes canonicae*, nr 34 *Visitatio extraordinaria a. 1934* [o. Jan Hudeček]: „P Smoroński, qui in Instituto Biblico Romae studiis operam navabat, ita est celebr ut eum profeso-rem desiderabant in universitate Lublinensi”; M. de Meulemeester, *Bibliographie* (zob. przyp.129), 404; M. Brudzisz, *Smoroński Kazimierz (1889-1942)*, w: *Słownik polskich teologów* (zob. przyp. 112), 125-129.

¹⁵⁰ M. de Meulemeester, *Bibliographie* (zob. przyp. 144), 335; M. Brudzisz, *Puchalik Józef (1893-1958)*, w: *Słownik polskich teologów* (zob. przyp. 112), 737-738.

¹⁵¹ M. de Meulemeester, *Bibliographie* (zob. przyp. 144). Troisième partie. Louvain 1939, 331; E. Nocuń, *Słownik polskich teologów katolickich*. T. 8 pod redakcją Józefa Mandziuka. Warszawa 1995, 257-258.

¹⁵² M. de Meulemeester, *Bibliographie* (zob. przyp. 144), 472 oraz przyp. 136, 409; E. Nocuń, *Wójcik Stanisław (1907-1985)*, w: *Słownik polskich teologów* (zob. przyp. 151), 621-626.

¹⁵³ M. de Meulemeester, *Bibliographie* (zob. przyp. 136), 278; E. Nocuń, *Czapliński Witold (1906-1993)*, w: *Słownik polskich teologów* (zob. przyp. 136), 136.

Zestaw piszących profesorów seminaryjnych zamykają ojcowie Karol Winiarski i Bruno Świtalski. O. Winiarski po licencjacie nauk biblijnych w 1938 r. zaczął wykłady introdukcji i archeologii biblijnej. W ostatnim roku przedwojennym zainicjował swoje pisarstwo, ale wojna i różne obowiązki poza profesorskie (ekonom, proboszcz) nie pozwoliły na wykorzystanie jego zdolności. W okresie powojennym wziął udział w przygotowaniu Biblii Tysiąclecia, opracowując przekłady oraz komentarze do Księgi Barucha i Księgi Mądrości¹⁵⁴. Bruno Świtalski, poza rozprawą doktorską do ucieczki z kraju we wrześniu 1939 r. nie posiadał liczącego się dorobku naukowego, a w 1949 r. wystąpił ze zgromadzenia. Mały dorobek posiadają także ojcowie Franciszek Marcinek i Karol Legutki.

Atmosfera naukowa, jaka wytwarzała się w seminarium w latach dwudziestych, sprawiła, że artykuły do *Chorągwi Maryi* zaczęli pisać i studenci; Ludwik Frąs, Marian Pirożyński (1899-1964) i Ryszard Sypniewski, który jednak odszedł w 1926 r. To zaangażowanie kleryków nie bardzo się wszystkim podobało, więc je przyhamowano. Zakładali jednak pisemka, o krótkim żywocie, a o 1936 r., na użytek własnej wewnętrznej organizacji *Ligi Eucharystycznego Serca Pana Jezusa i N.M.P. Niepokalanej*, klerycy wydawali specjalny organ *Sacerdos*, który przez 30 lat spełniał wielkie formacyjne zadanie.

ZAKOŃCZENIE

Autor odważył się podjąć temat, którym interesowali się na początku wymienieni autorzy, Waldemar Gawłowski, Janusz Skoczeń, a ostatnio, w ramach rozprawy doktorskiej, o. Marian Sojka. Każdy z autorów miał inne możliwości badawcze i odmienną panoramę problemów, które dostrzegał i które chciał opracować. Może więc i ta praca przysłuży się pogłębieniu wiedzy o studentacie redemptorystów polskich oraz zachęci do kolejnych, bardziej wnikliwych badań i ustaleń. Seminarium, to nie tylko budynek z salami wykładowymi i biblioteką, to nie tylko jego wychowawcy i profesorowie, to przede wszystkim młodzi adepci, przygotowujący się do kontynuacji dzieła zbawczego w ramach diecezji czy zakonu, w naszym wypadku do Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela, czyli redemptorystów. W ciągu 30 lat, od 1903 r. do 1938 r. przyjętych do studentatu było 114 lub 115 seminarzystów. Ponadto w polskim studentacie przebywali Belgowie i Amerykanie, kończący studia seminaryjne lub tylko uczący się języka polskiego.

Agresja niemiecka na Polskę 1 września 1939 r. nie tylko zniszczyła niepodległy byt państwa polskiego, ale zdeorganizowała także funkcjonowanie polskiego studentatu. W dniu 6 września klerycy i profesorowie rozpoczęli

¹⁵⁴ M. Brudzisz, *Winiarski Karol (1910-1972)*, w: *Słownik polskich teologów* (zob. przyp. 112), 408-410.

ucieczkę przed okupantem, próbując dotrzeć do Mościsk i Zamościa, by tam wznowić naukę. Stało się inaczej. Większość wróciła do Tuchowa, by w trudnych warunkach niemieckiej okupacji kontynuować studia filozoficzno teologiczne i duchowe przygotowanie do kapłaństwa. Ten trudny fragment historii studentatu polskiego wnikliwie opracował o. Maciej Sadowski¹⁵⁵.

Na zakończenie kilka słów o losach pierwszych i ostatnich kapłanów, którzy w latach 1903-1939 wyszli z polskiego studentatu. Oto losy pierwszej „dziewiątki”, wyświęconej 28 lipca 1907 r.: Doliński Tadeusz, część studiów filozoficzno teologicznych odbył przed wstąpieniem do zgromadzenia, chorowity, został rozstrzelany przez Niemców w Warszawie w 1944 r.; Grzegorzcyk Ignacy zmarł w 1911 r. na gruźlicę; Kania Józef, zasłużony misjonarz i budowniczy klasztorów w Tuchowie oraz Warszawie, rozstrzelany przez Niemców w Warszawie w 1944 r.; Napiątek Maksymilian, wystąpił w 1919 r.; Nipocki Wojciech, dobry misjonarz i wielokrotny rektor, zmarł w 1938 r.; Ober Zygmunt wyróżniał się talentem artystycznym, sporządził plan klasztoru w Warszawie, wiele usług oddał w naszych kościołach, zmarł w 1925 r.; Poppi Józef, utalentowany, autor wielu wierszy i pieśni, zmarł na gruźlicę w 1910 r.; Pyżalski Leon, utalentowany rekolekcjonista, płodny pisarz ascetyczny, większość życia spędził w USA i Kanadzie, zmarł 1974 r.; Zalasiński Franciszek, zdolny, lubiany przez kleryków prefekt (tylko dwa lata), doktor prawa kanonicznego, ale chory na gruźlicę, zmarł 1918 r.

Ostatni święceni przed wybuchem drugiej wojny światowej, 25 czerwca 1939 r., ośmiu, mają niebanalne życiorysy. Trzech: Ciurej Stanisław (ur. 1914), Stańdo Ludwik (1913-1991) i Kalemba Kazimierz (1913-1969) ostatecznie znaleźli się w Argentynie, dwaj pierwsi bezpośrednio, a trzeci (uciekinię) poprzez Cortonę i Hiszpanię; o. Grochot Józef (1915-1993), również uciekinię poprzez Rumunię, ukończył seminarium w Cortonie, był kapelanem Armii Polskiej na Zachodzie (1943-1947), zwolniony z tej funkcji odbył na Angelicum studia filozoficzne, w 1950 r. zakończone doktoratem, później krótko był profesorem w Dreux, następnie profesorem w seminarium redemptorystów w Echternach w Luksemburgu, a wreszcie wiceprowincjałem w Danii, zmarł w Kopenhadze; o. Kaczewski Franciszek (1913-1944), został rozstrzelany przez Niemców w Warszawie; o. Siedlik Ignacy (1913-1947) zmarł na gruźlicę; o. Stawarz Dominik (1915-1988), wybitny misjonarz, głoszący niebanalne kazania, krótko nauczał w seminarium i w tajnym nauczaniu w Tuchowie, zmarł w Toruniu; Wojnowski Jan (1915-1981), „mellifluus contionator” i historyk, przez wiele lat był profesorem w seminarium, zmarł w Tuchowie.

¹⁵⁵ M. Sadowski, *Formacja seminarijna polskich redemptorystów w latach 1939-1945*, „Studia redemptorystowskie” 1 (2003), 67-83; wcześniej uczynił to autor niniejszego artykułu w pracy *Losy Seminarium Duchownego OO. Redemptorystów latach 1939-1945*, w: *Kościół katolicki na ziemiach polskich w czasie drugiej wojny światowej. Materiały i studia*, pod redakcją E. Stopniała, t. 7, z. 3, Warszawa 1978, 32-52. Natomiast jednym z opublikowanych opisów „ucieczki” seminarium tuchowskiego jest *Diariusz ucieczki z obrazem M.B. Tuchowskiej do Łucka na Wołyniu w 1939 r.*, w: *Kalendarz tuchowski 1992*, 113-120, napisany przez Stanisława Derusa.

Wykaz najważniejszych skrótów:

- AA Lu – Archiwum Archidiecezjalne w Lublinie
AGH – Archivum Generale Historicum Congregationis Sanctissimi Redemptoris
ArKIKra – Archiwum Klasztoru w Krakowie
AKITu – Archiwum Klasztoru w Tuchowie
AWPR – Archiwum Warszawskiej Prowincji Redemptorystów w Tuchowie
LAPr – „Litterae Annales de Rebus Gestis Provinciae Pragensis”
LAPol – „Litterae Annales de Rebus Gestis Provinciae Polonicae”